Wiadomości Gródeckie
Haradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach ● Nr 12-1 (266) ● grudzień 2018 - styczeń 2019 ● Cena 6,00 zł

● Relacje z ostatniej i pierwszej Sesji Rady Gminy Gródek ● Anakonda-18 w Gródku ● Gminne obchody 100-lecia odzyskania niepodległości ● „Gwiazda na choince” ● „Słowa z serca, z duszy...” ● Kotki z Kotkowa ● KALENDARZ 2019



rys. Maria Mieleszko

„Aby Święta Bożego Narodzenia były Bliskością i Spokojem, a Nowy Rok - Dobrym Czasem” (K. I. Gałczyński)

życzy Redakcja WG-HN

GMINNE OBCHODY 100-LECIA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ POLSKĘ

















11.11.2018 r., fot. D. Sulżyk & R. Kulesza



Listy w sprawie świątecznych prezentów już dawno wysłane do Laponii. W niektórych domach za chwilę zapachnie lasem, choinką, pierniczkami. W innych te zapachy przyjdą już po Nowym Roku (też niedługo). Nad Gródkiem zabłyśnie pierwsza gwiazdka i usiądziemy do wieczerzy wigilijnej. Jestem ciekawa, ile osób położy sianko pod obrusem lub pod ikoną? W ilu domach zostawi się resztki wigilijne, aby w nocy mogły się nimi pożywić dusze bliskich zmarłych? Te nasze tradycyjne zwyczaje przypomina w swoim artykule Janusz Cimochowicz z Zubek Białostockich, puentując swój tekst takimi mądrymi słowami: „Świat ludzi obchodzących święta Bożego Narodzenia w przeszłości był skromny i bardzo mocno związany z religią. Obowiązywały liczne zakazy, nakazy, które traktowano bardzo poważnie. Nie było mowy o pośpiechu, który w dzisiejszych czasach jest wszechobecny. Jest jednak coś, co łączy przeszłe i przyszłe pokolenia, to uczucie wielkiego szczęścia i wzruszenia, jakiego doznajemy siadając do wigilijnego stołu."

Pozostając przy nastroju nostalgii i tęsknoty za tym, co było, proponuję refleksyjny wiersz Darka Żukowskiego "To była naprawdę piękna choinka". Darek jest również jednym z 20 autorów publikacji pt. „Słowa z serca, z duszy…" wydanej przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gródeckiej, której premierę mieliśmy w listopadzie podczas Wieczoru Poezji. Możecie w niej znaleźć teksty autorów zamieszkujących Ziemię Gródecką lub wywodzących się z niej.

Zostawiacie mleczko i ciasteczka dla Mikołaja? A może macie inne pomysły na odwdzięczenie się za wszystkie piękne prezenty? Czekają już na niego i na podarki wszyscy drugoklasiści, z którymi ostatnio rozmawiałam na zimowo-świąteczne tematy. Ależ oni tęsknią za białym puchem i za szalonymi zabawami na sankach, workach, łyżwach… A ja pytam, gdzie są te „niegdysiejsze śniegi", trzaskające mrozy, zamalowane szronem szyby i długie zwisające sople? Wiem, wiem, codzienne machanie łopatą do odśnieżania przez kilka tygodni, może nie należy do najprzyjemniejszych zajęć, ale poświęćmy się dla dzieci. I przyjmijmy śnieżną zimę z uśmiechem.

Kochani Czytelnicy! W 2019 r. minie 30 lat od zakończenia okresu PRL-u. W związku z tym nasze Gminne Centrum Kultury przygotowuje wystawę „PRL w Gródku", do współtworzenia której zapraszamy Was wszystkich. Na pewno macie w swoich domach mnóstwo skarbów związanych z tym czasem – przedmioty, zabawki, ubrania, zdjęcia itp. Przynoście je do 15 lutego do gródeckiego domu kultury. Powspominajmy wspólnie ten okres, który wielu mieszkańców Gródka wspomina z sentymentem, chociaż z całą pewnością nie należał on do łatwych.

I jak już zabłyśnie pierwsza gwiazdka, bądźcie szczęśliwi i wzruszeni, siadając do wigilijnego stołu. A ten nastrój niech Was nie opuszcza przez wszystkie świąteczne dni Bożego Narodzenia. W Nowym Roku – samych dobrych wiadomości dla Was i dla naszej gazety. Szczęśliwego Nowego Roku!

PS. Zapraszamy do współpracy. Podpowiadajcie tematy, nadsyłajcie swoje zdjęcia, artykuły, listy do 20 stycznia na adres dsulzyk@gckgrodek.pl.

Dorota Sulżyk

Życzenia

Zdrowych, spokojnych, radosnych i pełnych rodzinnego ciepła Świąt Bożego Narodzenia. Niech ten świąteczny czas przyniesie odpoczynek od codziennego zabiegania oraz chwilę zadumy. Wszelkiej pomyślności w Nowym 2019 Roku oraz powodzenia w życiu osobistym i zawodowym w imieniu władz lokalnych i pracowników gminnych jednostek samorządowych Mieszkańcom Gminy Gródek

życzą:

Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza

oraz **Przewodniczący Rady Gminy Wieczysław Gościk**

Jezus Malusieńki

Czas Bożego Narodzenia to czas, w którym zdążamy do domu, by spotkać się z rodziną. Czas, w którym trzeba podać rękę. Czas, w którym zapominamy o smutkach, radujemy się z narodzin Syna Bożego. Czas Zbawiciela- Jezusa Chrystusa – Jego przyjścia na świat. To On jest sensem wszystkiego i nadzieją na lepsze jutro. On przychodzi z miłości do twojego domu, mieszkania i serca – jeśli Mu pozwolisz. Z okazji tak radosnych, rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia wszystkim mieszkańcom życzę obfitości Jego darów, miłości, przebaczenia i pokoju, a Nowy Rok 2019 niech będzie pełen Bożego błogosławieństwa w życiu rodzinnym i społecznym.

Boże Narodzenie 2018
ks. Stanisław Kochanowski

Хрыстос нарадзіўся!

«Неба і зямля хай сёння бясьляцца радасцю праокаў» Будзем радавацца ў Богу, нашым Збаўцы, Каторы сёння аб"явіў нам збаўленне, якое заз'яла з пяцоры. Будзем радавацца ў Богачалавеку Хрысце, які з'яыўся на я"ямлі ў імя любоўі да чэлавека ! У дзень Свята пойдзем душэўна ў Віфлеем- нашы храмы і паглядзім, што там здарылася, паклонімся Дзіцяці Хрысту і пачнем ад Яго - «Я з табою, не бойся !». З яго дапамогай мы зможам зразумець і ацэніць многія із сённяшніх негатыўных з'яў, якія нарушаюць маральны парадак грамадства і захаваць сябе самых як праваслаўных веруючых у адказнасці перад Нованароджаным за свае паводзіны !

З нагоды Каладных Святаў ды Новага 2019 Года, жадаем усім Божай дапамогі ў кожным добрым намеры супако, любоўі і ўзаемнага зразумення ды вернасці сваёй Царкве!

Са святамі !
Святары прхходаў Гарадоцкай Гміны.

Poważnie i radośnie

Obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę w gminie Gródek

11 listopada 2018 r. mieszkańcy gminy Gródek świętowali 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Rano w kościele oraz cerkwi odbyły się nabożeństwa w intencji Ojczyzny. Przed południem w uroczystym przemarszu wzięli udział ci wszyscy gródczanie, którzy tego dnia chcieli poświęcić swój czas na to, żeby uczcić świąteczny moment w ich „Małej Ojczyźnie". W ramach akcji „Niepodległa do hymnu" wszyscy zaśpiewali hymn państwowy. Było poważnie i patetycznie, ale tego dnia nie zabrakło też radosnych i wesołych akcentów.

Pochód szedł główną ulicą A. i G. Chodkiewiczów, przy dźwiękach legionowej piosenki. Władze gminy, przedstawiciele różnych instytucji, uczniowie, rodziny z dziećmi, osoby młodsze i starsze - wszyscy z biało-czerwonymi akcentami. Uroczystego charakteru nadawały poczty sztandarowe z OSP Gródek, Szkoły Podstawowej w Gródku oraz proporzec 3 Gródeckiej Drużyny Harcerskiej. Przy Pomniku Grunwaldu i Pomniku Pamięci Poległym (w parku) władze i delegacje gródeckich instytucji (Urzędu Gminy, Rady Gminy, Szkoły Podstawowej, Przedszkola, Gminnego Ośrodka Opieki Społecznej, Policji, Ochotniczej Straży Pożarnej, Placówki Straży Granicznej w Bobrownikach, Nadleśnictwa Waliły, KZB) oraz organizacji pozarządowych (Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gródeckiej) złożyły kwiaty i zapaliły znicze. Chyba najbardziej uroczystym momentem było wspólne odśpiewanie hymnu państwowego o g. 12.00. Popłynęły 4 zwrotki „Jeszcze Polska nie zginęła…" Na pamiątkę obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości z inicjatywy Nadleśnictwa Waliły został posadzony dąb.

Jest trochę starych przedwojennych fotografii, na których widać gródeckie pochody i wiece z okazji święta 11 listopada. Te same miejsca – ulica A. i G. Chodkiewiczów (przedwojenna J. Piłsudskiego), dzisiejszy park (przed wojną Plac 11 listopada), ale już inne po tylu latach. Kiedy staliśmy w parku, wyobrażałam sobie przez moment, jak to świętowanie mogło wyglądać 11 listopada w 1936 r. Na jednym ze zdjęć, na szczęście wyraźnie podpisanym, więc i data, i wydarzenie uwiecznione, widać tłum mieszkańców (większy niż ten nasz niedzielny), służby mundurowe, sztandary, domy okalające plac.

Druga część święta pn. „Rodzinna Niepodległa" miała już miejsce w budynku szkoły, na sali sportowej. Po oficjalnych przemówieniach wójta Gminy Gródek Wiesława Kuleszy, dyrektor SP w Gródku Anny Grycuk, dyrektora GCK w Gródku Jerzego Ostapczuka oraz wzruszającej części artystycznej w wykonaniu dzieci z Publicznego Przedszkola w Gródku, można było rodzinnie wyruszyć do tematycznych stoisk przygotowanych specjalnie na ten dzień. Rolą każdej rodziny było branie udziału w konkursach, zadaniach przygotowanych przez Nadleśnictwo Waliły, Policję, Straż Graniczną z placówką w Bobrownikach, OSP Gródek, Twórczy Generator, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gródeckiej, Szkołę Podstawową w Gródku, Gminę Gródek oraz Centrum Powiadamiania Ratunkowego 112. A wszystko po to, żeby się pobawić, poznać nowe rzeczy, zebrać naklejki na wszystkich stanowiskach i otrzymać za to pamiątkowy medal.

Leśnicy przygotowali atrakcję z piłowaniem w roli głównej. Ojciec z synem lub mama z córką używając piły nazywanej potocznie „moja-twoja" musieli przepiłować kawałek drewna. TPZG opracowało zadania z historii lokalnej – trzeba było dopasowywać dawne archiwalne zdjęcia do współczesnych miejsc. Największy problem był jednak z nazwaniem starych nieużywanych przedmiotów wykorzystywanych przed laty w gospodarstwie domowym. Widziałam, jak pewna para młodych ludzi potrafiła określić przeznaczenie rzeczy, ale nazwy już nie znała. – To jest duha – tłumaczył Aleksander Karpiuk. Przy stoisku Twórczego Generatora odpowiadało się na pytania związane z grą w szachy, można też było rozegrać szachową partyjkę. Funkcjonariusze ze Straży Granicznej zaproponowali grę w rzutki i pobieranie odcisków, do którego ustawiła się spora grupka ludzi. Przy każdym ze stoisk gromadzili się ludzie, ale najdłuższa kolejka była do stanowiska Policji. Każdy dorosły chciał wypróbować „alkogogle" i pozbierać krążki (a nie było to łatwe!) rozrzucone przez aspiranta sztabowego Grzegorza Bazyluka, dzieci zbijały kręgle i brały udział w slalomie. – Bardzo się podoba to dzisiejsze świętowanie. Dzieci są zainteresowane. Patrzą, jak wyglądają poszczególne zawody. Przekonują się, że policjant jest normalnym człowiekiem. Można było z dziećmi wziąć udział w pochodzie, nie byłoby to możliwe w taki zwykły pracujący dzień – dowiedziałam się od Pauliny oczekującej na wykonanie policyjnego zadania. A jeden z ojców dorzucił: – Dzieci się przyzwyczają, że policjant to też człowiek i w razie potrzeby mogą się do niego zgłosić.

Agnieszka i Ula z Urzędu Gminy uczyły segregacji śmieci i innych ekologicznych postaw. – Dziś jest i uroczyście, i zabawnie, przyjemność łączy się z nauką – mówią. Na stoisku OSP były gry zręcznościowe i odpowiedzi na pytania nawiązujące do historii. Bardzo liczna reprezentacja naszych strażaków przygotowała zadania związane ze sprzętem strażackim, rozdawała kamizelki odblaskowe, opaski.

To jeszcze nie był koniec przygotowanych atrakcji. W kąciku dla maluchów plastyczki z GCK oraz SP malowały twarze na barwy narodowe. Do akcji włączyli się też wolontariusze, którzy w ramach projektu Erasmus przebywają od października w naszej szkole. Można też było posiedzieć rodzinnie i ze znajomymi na stołówce przy pysznym bigosie ugotowanym przez szkolne kucharki.

- Bardzo mi się podoba taka forma świętowania. Żałuję tylko, że pogody zabrakło, mogłoby też być więcej ludzi z Gródka. Najbardziej podobało mi się, że przy pomniku odśpiewano 4 zwrotki hymnu, chyba po raz pierwszy i drugiego takiego razu nie będzie. Ciekawy pomysł z tym rodzinnym świętowaniem w szkole, można spędzić wspólnie czas z rodziną, rozwiązywać zadania. I potem dostać za to złoty medal z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości – mówi pani Beata. Pani Irena potwierdza: – Podoba mi się to, że rodzina może wykonać różne zadania. Jest wesoło, ale można też się czegoś nauczyć. Okazało się, że prawie wszyscy umieją śpiewać cały hymn. To ważne, żeby przypomnieć te miejsca, które są istotne dla historii Gródka.

Inicjatywa się podobała. Wszyscy się cieszyli, że mogli wspólnie, rodzinnie świętować ten dzień. Do domów rodziny wracały z wręczonymi przez Wójta Wiesława Kuleszę złotymi medalami z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, ufundowanymi przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gródku.

Dorota Sulżyk▲

GCK bardzo dziękuje wszystkim partnerom wydarzenia za zaangażowanie.

Organizatorzy:

- Gmina Gródek

- Gminne Centrum Kultury w Gródku

- Szkoła Podstawowa im. Partyzantów Braci M i A Chrzanowskich w Gródku

Relacja z XLV Sesji Rady Gminy Gródek

17 października 2018 r.



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Obradom sesji przewodniczył **Wieczysław Gościk**. Po przyjęciu porządku obrad, **Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza** przedstawił informację o swojej pracy w okresie międzysesyjnym, którą zamieszczamy w tym numerze. Kolejnym punktem obrad było uroczyste podsumowanie Gminnych Konkursów: „Estetyczna wieś Gminy Gródek 2018" i „Estetyczna posesja – Ogródki 2018". Głos zabrał **Wójt Wiesław Kulesza oraz Przewodniczący Komisji Konkursowej Janusz Michał Cimochowicz**. Złożono gratulacje wszystkim uczestnikom oraz wręczono nagrody (wyniki konkursu zostały opublikowane w poprzednim numerze „WG-HN").

Następnie radni zajęli się rozpatrzeniem uchwał w sprawach:

- Programu Współpracy Gminy Gródek z Organizacjami Pozarządowymi na 2019 r.; Program, zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, jest przyjmowany co roku i stanowi podstawę współdziałania z organizacjami pozarządowymi prowadzącymi swoją działalność na terenie Gminy Gródek**;**

- wskazania miejsca wstępnej lokalizacji nowego przystanku komunikacyjnego na terenie Gminy Gródek; Wójt Gminy wyjaśnił, że do Urzędu Gminy Gródek wpłynął wniosek mieszkańców o zlokalizowanie nowego przystanku na drodze powiatowej nr 1437B pomiędzy wsią Słuczanka a Waliły-Dwór, w okolicy ich nieruchomości. **Radna Katarzyna Rogacz** stwierdziła, że takie przystanki wprowadzają mieszkańców w błąd. Niedawno taki przystanek, również w oparciu o uchwałę Rady Gminy został ustawiony w Pieszczanikach i część autobusów się tam zatrzymuje, a inne nie. **Radna Anna Petelska** potwierdziła, iż taki sam problem występuje na przystanku w Królowym Stojle, gdzie tylko część kierowców się zatrzymuje. **Wójt** odpowiedział, że to Powiat Białostocki zawiadamia przedsiębiorstwa świadczące sługi transportowe o nowym przystanku i autobusy powinny się tam zatrzymywać. Poinformował, iż postara się podjąć czynności wyjaśniające, bo najwyraźniej może to być związane z niedoinformowaniem kierowców.

- zmian w budżecie Gminy Gródek na 2018 r.; projekt zmian w planie dochodów i wydatków omówiła **Małgorzata Łuszyńska - Skarbnik Gminy Gródek.**

- podtrzymania stanowiska zawartego w uchwale Nr XLIV/345/18 Rady Gminy Gródek z dnia 28 września 2018 r. w sprawie skargi na działalność Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku w zakresie weryfikacji uprawnień do świadczeń z pomocy społecznej; Projekt uchwały omówiła **Sekretarz Gminy Lilia Waraksa.** Wyjaśniła, że do Urzędu Gminy ponownie wpłynęła skarga na działalność Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku w zakresie weryfikacji uprawnień do świadczeń z pomocy społecznej. Po analizie skargi stwierdzono, że nie zawiera ona nowych okoliczności w stosunku do poprzedniej, dlatego też zgodnie z art. 239 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, w przypadku, gdy skarga, w wyniku jej rozpatrzenia, została uznana za bezzasadną i jej bezzasadność wykazano w odpowiedzi na skargę, a skarżący ponowił skargę bez wskazania nowych okoliczności, organ właściwy do jej rozpatrzenia może podtrzymać swoje poprzednie stanowisko.

Wszystkie uchwały zostały podjęte jednogłośnie.

Następnie głos zabrała **Pani Katarzyna Kuźniar - architekt urbanistka**, która omówiła analizę zmian w zagospodarowaniu przestrzennym gminy Gródek w okresie 2015 - I połowa 2018 r. Konieczność sporządzenia takiej analizy wynika z przepisów prawa i należy ją przeprowadzić raz na kadencję i w konsekwencji podjąć stosowną uchwałę rady gminy.

W kolejnym punkcie obrad radni przyjęli informację o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2017/2018., którą otrzymali wraz z zawiadomieniem o terminie i miejscu Sesji. Również na pismie Radni otrzymali informację w sprawie oświadczeń majątkowych składanych, stosownie do art. 24 h ustawy o samorządzie gminny, Przewodniczącemu Rady Gminy i Wójtowi Gminy oraz informację w sprawie realizacji uchwał Rady Gminy Gródek podjętych w drugim półroczu 2017 roku.

W dalszej części sesji sprawozdania z działalności komisji stałych Rady Gminy Gródek w 2018 r. przedstawili przewodniczący: **Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Janusz Michał Cimochowicz, Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Katarzyna Rogacz** oraz **Przewodniczący Komisji Gospodarki, Finansów i Rolnictwa Grzegorz Borkowski.**

Interpelacje, zapytania i wnioski radnych

Radny Grzegorz Borkowski wyraził zadowolenie z wykonania wiaty służącej mieszkańcom w miejscowości Skroblaki. Dodał, że w pobliżu stoi słup linii energetycznej i warto byłoby zawiesić na nim lampę oświetleniową. W zakresie równania dróg poinformował, iż jest to wykonywane źle i często stan tych dróg jest jeszcze gorszy niż przed równaniem. Poruszył również kwestię oświetlenia drogi przy przejściu granicznym w Bobrownikach, które raz jest włączone, a innym razem nie. **Wójt Wiesław Kulesza,** odpowiadając na przedstawione kwestie wyjaśnił, że problem z oświetleniem drogi krajowej został już zgłoszony Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Dodał, że w projekcie budżetu Powiatu Białostockiego ujęte zostało zadanie polegające na żwirowaniu drogi w kierunku Gobiat, a następnie czterokrotne utrwalenie nawierzchni emulsją asfaltową.

Radny Bronisław Kazberuk zgłosił wniosek o wykonanie z polbruku dojazdu do świetlicy w Podozieranach.

Radna Dorota Popławska stwierdziła, że w projekcie budżetu należy pamiętać o zabez-

pieczeniu środków finansowych na przebudowę ul. Michałowskiej w zakresie odwodnienia i chodników.

Radna Alina Gościk wnioskowała o montaż słupa oświetleniowego na ul. Wierzbowej, wykonanie wodociągu na części ul. Jaśminowej oraz remont dalszej części ul. Młynowej w Gródku.

Sprawy różne

Jolanta Bójko- Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku apelowała w imieniu osób potrzebujących o sygnalizowanie i zgłaszanie przypadków, gdzie mieszkańcy nie są w stanie sami poradzić sobie np. z zakupem opału na zimę lub wymagają innej pomocy.

Dyrektor GCK w Gródku Jerzy Ostapczuk zaprosił na najbliższe imprezy organizowane przez GCK, m.in. Wieczór Gródeckich Obrzędów i Obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę w gminie Gródek.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Gródku Anna Grycuk zaprosiła wszystkich zebranych na inaugurację obchodów rocznicy 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości i posadzenie z tej okazji 100 żonkili na skwerze przed Urzędem Gminy oraz na szkolną akademię z okazji Święta Niepodległości.

Po przyjęciu protokołu XLIV Sesji Rady Gminy, głos zabrał **Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza**, podsumowując działalność w mijającej kadencji 2014-2018. W tym ważnym momencie złożono gratulacje i podziękowania Wójtowi oraz Radnym Rady Gminy. Wszyscy radni otrzymali pamiątkowe albumy.

Po tej uroczystej chwili **Przewodniczący Rady** zamknął obrady XLV Sesji Rady Gminy Gródek – ostatniej w VII kadencji samorządowej.

W relacji wykorzystano protokół XLV Sesji Rady Gminy

Opracowanie:
Dorota Sulżyk▲

Informacja o pracy Wójta w okresie międzysesyjnym

Poprzednia Sesja Rady Gminy Gródek odbyła się w dniu 28 września 2018 r. Uchwały przyjęte na Sesji są realizowane na bieżąco.

1. W okresie międzysesyjnym wydałem następujące zarządzenia:
• W sprawie określenia sposobu wykonania uchwał Rady Gminy Gródek (podjętych na XLIV Sesji Rady Gminy);
• W sprawie wprowadzenia Regulaminu funkcjonowania systemu monitoringu wizyjnego w Gminie Gródek;
• W sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2018 r.;
• W sprawie zmiany planu finansowego Urzędu Gminy Gródek na 2018 r. obejmującego plan budżetu i jednostki;
• W sprawie zmiany Regulaminu Pracy w Urzędzie Gminy Gródek.

2. W zakresie spraw inwestycyjnych:
• Trwają prace budowlane w ramach zadania „Przebudowa ul. Piaskowej w Gródku". Wartość inwestycji wynosi 328 259,72 zł. Wykonawca: Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Michałowie zakończy zadanie w terminie do 31 października.
• Realizowana jest przebudowa świetlicy w Bielewiczach, natomiast wczoraj dokonano odbioru prac budowlanych w świetlicy w Podozieranach. Przypomnę, że oba projekty są realizowane przy dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.
• Trwa również budowa kanalizacji na ul. Krętej i Spacerowej w Waliłach-Stacji.
• Ponadto, w zakresie bieżącego utrzymania dróg gminnych:
- dowieziono żwir na dogi w miejscowościach: Załuki, Ruda, Waliły-Stacja i Gródek;
- rozpoczęto utwardzenie destruktem asfaltowym drogi wewnętrznej w miejscowości Waliły-Dwór.

3. W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy :
• Na podstawie ustawy o systemie oświaty zostały wydane 62 decyzje w sprawie przyznania uczniom stypendium szkolnego w kwotach: 100 zł, 105 zł i 110 zł miesięcznie, na okres od września 2018 r. do czerwca 2019 r.

4. W minionym okresie odbyły się ważne dla naszej Gminy przedsięwzięcia:
• W dniu 29 września 2018 r. uroczyście obchodziliśmy 520-lecie Gródka;
• W dniu 12 października 2018 r. odbyła się uroczystość z okazji Jubileuszu 10-lecia Niepublicznej Szkoły Podstawowej;
• Uroczyście obchodziliśmy również Dzień Edukacji Narodowej w Szkole Podstawowej w Gródku.

Gródek, dnia 17 października 2018 r.

Wójt Gminy Gródek
mgr Wiesław Kulesza

Relacja z I Sesji Rady Gminy Gródek

20 listopada 2018 r.

To była historyczna - otwierająca VIII kadencję władz samorządowych i bardzo uroczysta sesja. Jej głównym celem było złożenie ślubowania przez nowo wybranych Radnych, Wójta, wybór Przewodniczącego oraz Wiceprzewodniczącego Rady Gminy. Przed rozpoczęciem I Sesji **Radny Wieczysław Gościk** ogłosił zbiórkę pieniędzy dla poszkodowanej w pożarze domu mieszkanki Walił-Stacji, której dom spłonął pod koniec października. Za udzielone wsparcie podziękowała w imieniu babci **Radna Iwona Kalinowska**.

Obrady otworzył i poprowadził **Wieczysław Gościk-** jako najstarszy wiekiem radny obecny na sesji. Jako Radny Senior (co więcej zasiada w Radzie Gminy Gródek po raz siódmy) podziękował za powierzenie tak zaszczytnej funkcji. Zapewnił, że dołoży starań, aby obrady I Sesji przebiegały sprawnie i zgodnie z prawem.

Sekretarz Gminy Lilia Waraksa przedstawiła szczegółowe informacje na temat przebiegu ostatnich wyborów samorządowych na terenie Gminy Gródek. **Następnie Edyta Marcińczyk – Przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej w Gródku** wręczyła Radnym oraz Wójtowi zaświadczenia o wyborze.

W nowej Radzie Gminy Gródek zasiadają:

1. Marek Antonowicz,
2. Grzegorz Borkowski,
3. Janusz Michał Cimochowicz,
4. Wieczysław Gościk,
5. Jerzy Gryc,
6. Iwona Kalinowska,
7. Grażyna Kubiak,
8. Anna Petelska,

9. Dorota Popławska,
10. Małgorzata Popławska,
11. Monika Ratyńska,
12. Katarzyna Rogacz,
13. Piotr Urwan,
14. Andrzej Wysocki.

Najbardziej uroczystym momentem było złożenie ślubowania. Jako pierwsi przystąpili do niego Radni. **Radny Senior Wieczysław Gościk** odczytał rotę ślubowania: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców”. Następnie najmłodsza wiekiem **Radna - Iwona Kalinowska** wyczytywała imiona i nazwiska Radnych, po czym każdy z nich wstawał i wypowiadał słowa: „ślubuję” lub „ślubuję, tak mi do pomóż Bóg”. Przewodniczący obrad stwierdził, że wszyscy Radni, którzy złożyli ślubowanie, objęli mandat Radnego Gminy Gródek.

Następnie ślubowanie złożył **Wójt Wiesław Kulesza,** wypowiadając słowa: „Obejmując urząd wójta gminy, uroczyście ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców gminy. Tak mi dopomóż Bóg.”

Radny Wieczysław Gościk pogratulował Wójtowi w imieniu Rady Gminy Gródek oraz życzył owocnej pracy na rzecz społeczności lokalnej oraz wytrwałości w dążeniu do wytyczonych celów.


Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku

Po złożeniu ślubowania w krótkim wystąpieniu, **Wójt Wiesław Kulesza** podziękował za zaufanie, życzył dobrej współpracy nowej Radzie, wspomniał również o priorytetach rozwojowych Gminy Gródek. Gratulacje złożyli przedstawiciele instytucji funkcjonujących na terenie Gminy oraz kierownicy jednostek organizacyjnych gminy wręczając Wójtowi kwiaty. W tym uroczystym momencie głos zabrali proboszczowie parafii prawosławnej i katolickiej w Gródku. **O. Mikołaj Ostapczuk**, gratulując Wójtowi i Radnym, zaprosił wszystkich na nabożeństwo dziękczynne 25 listopada, a **ks. Stanisław Kochanowski**, życząc zdrowia, mądrości i roztropności w podejmowanych pracach, na mszę tego samego dnia.


Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku

Po tym nastąpiło przyjęcie porządku obrad, który określił Komisarz Wyborczy w Białymstoku I w Postanowieniu z dnia 8 listopada 2018 r. w sprawie zwołania pierwszej sesji nowo wybranej Rady Gminy Gródek. Kolejne punkty porządku obrad obejmowały procedurę wyboru Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego Rady.

Z uwagi na przepisy ustawy o samorządzie gminnym, iż Rada Gminy wybiera ze swego grona przewodniczącego i wiceprzewodniczącego bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady, w głosowaniu tajnym – Radni dokonali wyboru komisji skrutacyjnej do przeprowadzenia głosowania na Przewodniczącego Rady. W jej skład weszły **Radne: Dorota Popławska, Grażyna Kubiak i Iwona Kalinowska. Radny Grzegorz Borkowski** zgłosił kandydaturę **Radnego Wieczysława Gościka, a Radny Marek Antonowicz** zgłosił kandydaturę **Radnego Jerzego Gryca.** Po krótkiej autoprezentacji kandydatów, przedstawieniu przez Przewodniczącą Komisji Skrutacyjnej regulaminu głosowania, w wyniku tajnego głosowania Radni wybrali na to stanowisko **Wieczysława Gościka,** który otrzymał 9 głosów (kontrkandydat – 5 głosów). **Radny Wieczysław Gościk** będzie pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Gminy Gródek już po raz czwarty.

W procedurze wyboru **Wiceprzewodniczącego Rady** do komisji skrutacyjnej zostali wybrani **Radni: Małgorzata Popławska, Iwona Kalinowska i Janusz Michał Cimochowicz.** W głosowaniu tajnym, jedyna zgłoszona kandydatka na Wiceprzewodniczącą, **Radna Monika Ratyńska,** uzyskała wymaganą ilość głosów i została wybrana przez Radnych na to stanowisko. Nowa Wiceprzewodnicząca Rady jest od 11 lat mieszkanką Załuk, gdzie działa społecznie m.in. w ramach Stowarzyszenia „Załuki nad Supraślą”, pracuje w Starostwie Powiatowym w Białymstoku na stanowisku Dyrektora Wydziału Środowiska i Rolnictwa, mandat Radnej Gminy Gródek pełni od poprzedniej – VII kadencji władz samorządowych.

Gratulujemy zaprzysiężonym: Wójtowi i Radnym oraz wybranym na funkcję Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego Rady Gminy Gródek!

Była to - zgodnie z wymogami ustawowymi wprowadzonymi w VIII kadencji - pierwsza sesja Rady Gminy Gródek transmitowana na żywo. Następne transmisje również będzie można oglądać w Internecie. Nagrania obrad są także udostępnione na stronie internetowej Gminy Gródek. Nowością jest też wymóg głosowania jawnego na sesjach za pomocą urządzeń umożliwiających sporządzenie i utrwalenie imiennego wykazu głosowań radnych, który również podaje się do publicznej wiadomości m.in. na stronie internetowej Gminy Gródek.

Opracowanie:
Dorota Sulżyk▲

„ANAKONDA-18" w Gródku

W dniach 8-9 listopada 2018 r. i 14-15 listopada 2018 r. na terenie Gminy Gródek odbyły się ćwiczenia obronne pod kryptonimem „ANAKONDA-18". Są to największe, odbywające się co dwa lata, ćwiczenia polskich sił zbrojnych. Ćwiczenia mają charakter międzynarodowy, dotyczą bowiem współdziałania Wojska Polskiego z armiami sojuszniczymi NATO.

Ćwiczenia zaplanowane w województwie podlaskim oprócz charakteru militarnego zakładały również wymiar pozamilitarny. Gmina Gródek miała możliwość sprawdzenia swoich sił i środków w zakresie ochrony ludności na wypadek różnego rodzaju zagrożeń typu dywersyjnego.

W ramach I Epizodu zaplanowanego na terenie gminy Gródek, w dniu 9 listopada 2018 r. ćwiczona była ewakuacja Urzędu Gminy Gródek. O godz. 9.30 do sekretariatu Wójta Gminy Gródek zadzwonił nieznany mężczyzna, przekazując informację, że w budynku urzędu znajduje się bomba i żądał wypłacenia 2 mln. PLN. W przypadku nie spełnienia żądań do godz. 11.00, ładunek miał zostać zdetonowany. O sytuacji natychmiast została poinformowana Policja, a Wójt Gminy zarządził ewakuację pracowników. Przybyła na miejsce Policja ogrodziła teren wokół urzędu, który następnie został przeszukany przez policyjnego psa. Wezwani pirotechnicy na specjalnym wysięgniku wynieśli z urzędu niewielki ładunek i zneutralizowali go w bezpiecznym miejscu.

W ramach II Epizodu w dniu 15 listopada 2018 r., w związku z napiętą sytuacją międzynarodową i narastającym zagrożeniem, Wojewoda Podlaski na wniosek sił zbrojnych pojął decyzję o ewakuacji ludności cywilnej z terenu gminy Gródek. Ludność cywilną w ramach ćwiczenia zastąpili pozoranci – uczniowie klas mundurowych Liceum Ogólnokształcącego w Łomży. Na potrzeby ewakuacji w Gminnym Centrum Kultury w Gródku utworzony został Zespół ewidencyjno-informacyjny, w którym ludność cywilna otrzymała karty ewakuacji. Następnie kolejno autobusami została przewieziona na stację PKP „Waliły" w Waliłach-Stacji, gdzie znajdował się Zespół załadowczy. Na stację PKP podstawiony został autobus szynowy, którym ludność przetransportowana została do Śniadowa, skąd środkami komunikacji miejskiej przewieziona do miasta Łomża - rejonu wyznaczonego do rozmieszczenia ewakuowanej ludności.

W obu epizodach do poinformowania mieszkańców o trwających na terenie gminy Gródek ćwiczeniach, wykorzystana została syrena alarmowa, przez którą podawane były komunikaty głosowe.

Agnieszka Wojcieszuk (Urząd Gminy Gródek)

„Wszystko przebiegło zgodnie z planem"

Rozmowa z Wójtem Gminy Gródek Wiesławem Kuleszą



Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku

Dorota Sulżyk: Już po raz piąty został Pan wybrany na stanowisko Wójta gminy Gródek. Jak Pan ocenia wynik tegorocznych wyborów samorządowych w naszej gminie?

Wiesław Kulesza: Czas wyborów jest oceną dotychczasowych działań, kontrolą rządzących i możliwością zmiany, gdy ta ocena jest negatywna. W moim przypadku można powiedzieć, że weryfikacja wypadła pozytywnie. Wygraliśmy, bo prowadziliśmy kampanię wyborczą opartą na faktach, realnych osiągnięciach, na współdziałaniu, na szacunku do drugiego człowieka. Jeszcze raz okazało się, że ludzie mają wiarę w nasze działanie, za co serdecznie dziękuję wszystkim wyborcom. Teraz przed Nami czas pracy. Doświadczenie pokazuje, że tylko współpraca, wykorzystanie swojej energii do wspólnych celów jest pożyteczne i zasługuje na uznanie. W tej kadencji, zresztą tak samo jak i w poprzedniej, będziemy się starać maksymalnie wykorzystywać środki finansowe realizując zaplanowane działania na rzecz rozwoju Gminy Gródek, skupiając się głównie na priorytetach określonych w programie wyborczym.

Dobre zarządzanie wymaga patrzenia w przyszłość oraz mądrego planowania i od tego zaczniemy. Zapraszam do współpracy: parafie, sołectwa, organizacje pozarządowe oraz mieszkańców gminy. Nie wszystko możemy zrobić własnymi siłami. Aby realizować większe inwestycje, gmina będzie współpracować z sąsiednimi gminami, z powiatem, województwem i administracją rządową. Gwarantuję, że jestem pełen zapału do pracy na rzecz naszej Małej Ojczyzny, żywię również nadzieję, że to samo stanie się z udziałem nowo wybranych radnych i wszystkich mieszkańców gminy. Samorząd tworzymy bowiem wszyscy. Od nas w dużej mierze zależy nasza przyszłość.

DS: Dlaczego do przeprowadzenia ćwiczeń obronnych „Anakonda 2018" wybrano teren gminy Gródek?

WK: Myślę, iż głównym powodem, dla którego to gmina Gródek wybrana została do uczestnictwa w ćwiczeniach obronnych pk. „ANAKONDA-18" jest nasze położenie na terenie przygranicznym, wzdłuż przejścia granicznego w Bobrownikach. Założenia do ćwiczenia zakładały bowiem napiętą sytuację przygraniczną, nasilającą się skalą migracji ludności, coraz częstsze próby przekraczania granicy państwa i zagrożenie atakiem terrorystycznym. Ponadto, na spotkaniu w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku przed ostateczną decyzją dotyczącą wykonania ćwiczeń obronnych na naszym terenie zostałem zapytany, czy taka możliwość istnieje. W mojej ocenie nie widziałem żadnych przeszkód, wręcz przeciwnie, jako gospodarz czułem się zaszczycony, że to właśnie w naszej gminie Gródek będziemy mieli możliwość obserwacji działań obronnych i dokonywania bezcennych czynności w praktyce.

DS: To były bardzo nietypowe zdarzenia, w które zaangażowało się dużo ludzi, różne służby.

WK: Takich praktycznych ćwiczeń z zakresu ochrony ludności, sprawdzających, jak działają procedury i jak wygląda ich realizacja, nie było na Podlasiu od ok. 20 lat. Na terenie gminy Gródek w ćwiczenie zaangażowanych było ok. 300 osób, zarówno służby mundurowe tj. Policja, Wojsko, Straż Graniczna, 1 Podlaska Brygada Obrony Terytorialnej, 8 Pluton Komponentu Organizacji Proobronnej, a także pracownicy Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, Starostwa Powiatowego w Białymstoku, Zakładu Linii Kolejowych w Białymstoku, Komendy Regionalnej Straży Ochrony Kolei w Białymstoku, Urzędu Gminy Gródek, Gminnego Centrum Kultury w Gródku, NZOZ „Ośrodek Zdrowia" w Gródku oraz strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej w Gródku.

DS: Jak pan ocenia przygotowania do tych ćwiczeń obronnych i ich przebieg? Czy miały miejsce jakieś nieprzewidywane sytuacje, czy raczej wszystko przebiegało zgodnie z planem?

WK: Dzięki wsparciu Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, bardzo dobrej współpracy i zaangażowaniu służb oraz uczestników ćwiczenia wszystko przebiegło zgodnie z planem. Oczywiście zawsze mogą zdarzyć się sytuacje nie przewidziane i tak też było tym razem. Strażacy w trakcie ćwiczenia musieli wyjechać na akcję ratowniczą. Akcja przebiegła szybko i strażacy wrócili do ćwiczeń. Nie wpłynęło to w większy sposób na przebieg ćwiczenia.

DS: Czy można mówić o korzyściach dla naszej gminy wynikających z tych akcji?

WK: Udział w ćwiczeniu pozwolił nam na zdobycie dodatkowych umiejętności i doświadczenia w zakresie współdziałania z różnego rodzaju służbami oraz instytucjami. Takie ćwiczenia służą podnoszeniu stopnia bezpieczeństwa i dają nam większą pewność siebie, iż zdołamy poradzić sobie w razie wystąpienia podobnej sytuacji kryzysowej na terenie gminy Gródek.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk ▲

„ANAKONDA-18" w obiektywie


Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku


Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku


Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku


Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku


Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku


Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Kolejny udany projekt z partnerami z Litwy

Dobiega końca realizacja Projektu „Poprawa Polsko-Litewskich służb przeciwpożarowych poprzez wzmocnienie kompetencji strażaków". Projekt otrzymał dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Interreg V-A Litwa-Polska. Projekt wpisuje się w cel szczegółowy Programu współpracy Interreg V-A Litwa-Polska, jakim jest zwiększenie współpracy transgranicznej instytucji w celu rozwinięcia bardziej zintegrowanego zarządzania publicznego wyższej jakości oraz usług publicznych na obszarze Programu współpracy Interreg V-A Litwa-Polska.


Fot. Urząd Gminy w Gródku

Całkowita wartość Projektu - 48 173,69 euro, w tym wysokość dofinansowania 40 947,63 euro i wkład własny Gminy Gródek – 2 419,73 euro.

Projekt realizowany jest w partnerstwie ze Strażą Pożarną z Raseiniai na Litwie.

W ramach zaplanowanych działań każdy z Partnerów Projektu zakupił wyposażenie niezbędne do poprawy świadczenia usług w zakresie podejmowanych działań ratowniczo-gaśniczych, a mianowicie:

- specjalistyczne ubranie strażaków, chroniące ich podczas podejmowanych działań, na potrzeby jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Gródku,
- stację radiową wraz z kompletnym zestawem aparatu powietrznego, dla Straży Pożarnej w Raseiniai.

Poza zakupem sprzętu strażacy z obu jednostek podnieśli swoje kompetencje i kwalifikacje. 20 strażaków ochotników wzięło udział w szkoleniach psychologicznych oraz ukończyło kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy, uzyskując tym samym tytuł ratownika. W dniach 3-4 października Ochotniczą Straż Pożarną w Gródku odwiedziło 8 strażaków z Litwy. Poznali specyfikę działania OSP oraz wymienili się doświadczeniami. Dzięki uprzejmości Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku mieli okazję zwiedzić Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą Nr 4 w Białymstoku. Ponadto odwiedzili placówkę Straży Granicznej w Bobrownikach oraz zalew Siemianówka w gminie Michałowo.

„Współfinansowano ze środków – Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości"

Gmina Gródek zrealizowała projekt pn. **„Doposażenie jednostki OSP Gródek w sprzęt ratowniczy"**, w ramach którego zakupiono torbę ratowniczą PSP R1, detektor napięcia i piłę do szyb klejonych.

Na realizację Projektu pozyskano dofinansowanie ze środków **Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości.**


Fot. Urząd Gminy w Gródku

Wartość projektu wyniosła **7 249 zł**, w tym dofinansowanie aż **7 176,51 zł.**

FUNDUSZ SPRAWIEDLIWOŚCI MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI www.ms.gov.pl

Urząd Gminy w Gródku

Prace remontowe w cerkwi w Mostowlanach

W listopadzie ukończono kolejny etap remontu głównej parafialnej świątyni pw. św. Ap. Jana Teologa w Mostowlanach. W 2015 roku odmalowano wnętrze cerkwi. Natomiast na przełomie 2017 i 2018 roku wykonano zabudowę oddzielającą chór od dzwonnicy oraz wymieniono schody na górny chór i dzwonnice.


Fot. Magdalena Zawadzka

Tegoroczny etap polegał na wymianie podłogi w ołtarzu, nawie głównej, przedsionku i pomieszczeniach pomocniczych. Po sprawdzeniu stanu podłóg, okazało się, że nie spełnia ona wymogów bezpieczeństwa. Wymiana polegała na ułożeniu nowej klepki dębowej i wymianie legarów. Dodatkowo wymieniono cztery spośród sześciu kolumn podpierających sufit na tłoczone z drewna sosnowego. Realizacja tegorocznych prac nie byłaby możliwa bez dotacji zewnętrznych i wsparcia wiernych. Koszt wymiany podłóg i kolumn wyniósł ogółem 276 611, 69 zł, z czego dotację w kwocie 100 tysięcy przekazał Fundusz Kościelny, natomiast po 25 tys. złotych Urząd Gminy w Gródku oraz sponsor EuRoPol GAZ S.A. Pozostałe środki przekazali ofiarodawcy, parafia zaciągnęła również kredyt. Chciałbym serdecznie podziękować dla ludzi dobrej woli, dzięki którym mogliśmy przystąpić do tych ważnych prac w naszej świątyni. Szczególnie dziękuję dla parafian: Anny i Jerzego Makarewiczów, Tamary Cyuńczyk oraz Olgi Siemiończyk za pomoc w zbieraniu datków na terenie parafii.

Zapraszam na niedzielne nabożeństwa do Mostowlan, a przy okazji do obejrzenia realizacji prac remontowych. Zwracam się również z prośbą o dalsze wsparcie dla parafii. Przed nami spłata kredytu i kolejne prace m.in. malowanie zewnętrzne. Wszyscy, którzy chcieliby

wspomóc naszą parafię, która obecnie liczy 103 osoby proszę o datki na poniższy rachunek bankowy.

Spasi Hospodi!

Parafia Prawosławna pw. św. ap. Jana Teologa w Mostowlanach
w. Mostowlany 8, 6-040 Gródek, woj. podlaskie
Bank Spółdzielczy w Białymstoku / Oddział w Gródku
Nr. 60 8060 0004 0392 7690 2000 0010
Z dopiskiem: ofiara na remont cerkwi

o. Sławomir Jakimiuk

Spotkanie po latach

Każdy z nas ma w sobie tęsknotę do lat młodości. W związku z tym z inicjatywy Janka Gajewskiego podjęliśmy decyzję o spotkaniu uczniów Szkoły Podstawowej w Gródku z lat 1963-1971, które zorganizowaliśmy 24 listopada w zajeździe przy Granicy. Przez te 8 lat wspólnej nauki przewinęło się przez nasze klasy (do V klasy mieliśmy jedną, potem dwie klasy) 66 osób.

Cieszymy się, że na ten czas odłożyliśmy własne sprawy, by po 47 latach być znowu razem. Udało się przybyć 29 osobom. Koleżanki Ele dotarły do nas z daleka, jedna z Niemiec, druga z Częstochowy, kolega Wasia (obecnie prawosławny biskup siemiatycki Warsonofiusz) z Siemiatycz. Innym było bliżej. Swoją obecnością zaszczycili nas Wychowawcy: Stefan Kopa z żoną Anną, Nina Markiewicz, Raisa Lisowska, Lidia Popławska, którym serdecznie dziękujemy. Wielu nauczycieli i naszych rówieśników już dzisiaj nie ma pośród nas, uczciliśmy więc ich pamięć minutą ciszy. W trakcie imprezy dołączył do nas białoruski bard Wiktor Szałkiewicz, który tego wieczoru miał swój koncert w GCK podczas Wieczoru Poezji, urozmaicając nam czas śpiewem i grą na gitarze.

Bawiliśmy się, wspominaliśmy do białego rana. Zachęcamy innych do organizowania takich imprez. Naprawdę warto. Za trzy lata planujemy kolejne podobne spotkanie, tym razem jubileuszowe – z okazji 50-lecia ukończenia SP w Gródku.

Organizatorzy

Szlachetna Paczka w Gródku

Szlachetna Paczka to ogólnopolski projekt realizowany poprzez pracę dwóch środowisk: darczyńców i wolontariuszy. W tym 2018 roku, osiemnasty już raz udało się połączyć w działaniach te dwie grupy ludzi tak, aby pomóc innym. Darczyńcy mogli skorzystać z różnych form pomagania, np. uczestnicząc w zbiórkach na facebooku, zakupach na allegro, lub bezpośrednio, wybierając z systemu zakwalifikowaną do projektu rodzinę. Praca wolontariuszy na rzecz osób potrzebujących rozpoczęła się już we wrześniu, a od 17 listopada 2018 darczyńcy mogli wybierać z systemu zakwalifikowane rodziny. Efektem tej pracy jest tzw. „weekend cudów”, który odbywa się zawsze w grudniu, około dwa tygodnie przed Świętami Bożego Narodzenia. W tym roku „weekend cudów” był w dniach 8-9.12.2018 i to wtedy większość rodzin otrzymało paczki.

W Gródku, do pracy przy realizacji projektu przystąpiło 13 chętnych osób - same kobietki. Rejon nasz obejmował gminy Gródek i Michałowo. Wolontariuszki odwiedzały rodziny, które znajdowały się w trudnej materialnie i mentalnie sytuacji życiowej. Wśród odwiedzanych rodzin były starsze samotne osoby, rodzice samodzielnie wychowujący dzieci, rodziny wielodzietne, rodziny będące na życiowym zakręcie z powodu choroby lub innych niepowodzeń losowych, osoby - których dobytek spłonął w pożarze, a także ludzie samotni. Z gminy Gródek system Szlachetnej Paczki zakwalifikował 16 rodzin i cztery rodziny z gminy Michałowo. Razem z dwóch gmin zakwalifikowanych zostało 20 rodzin, z tym że trzy rodziny zostały wprowadzone do systemu anonimowo (z pominięciem naszych gródeckich wolontariuszek w pierwszym etapie ich pracy). Wolontariuszki już tylko dokonywały formalności, spotykając się z rodzinami.



Fot. Magdalena Lulewicz

Darczyńcy – (tych należy szanować i kochać bezwarunkowo) to ci, którzy umieją pomagać innym, bardzo lubią ludzi i chcą się z nimi dzielić. Darczyńcami w tym roku byli mieszkańcy gminy Gródek i Michałowo, ludzie wywodzący się z Gródka, a aktualnie mieszkający daleko poza nim, ludzie lubiący Podlasie i znający poziom zamożności mieszkańców, a także samorząd uczniowski z przedszkolakami z zachodniej Polski. Darczyńcami byli indywidualni ludzie lub zaprzyjaźnione ze sobą osoby, rodziny i zakłady pracy. Wspólnie lub w pojedynkę robili Oni paczki, w których zawsze musiały być: żywność z przedłużonym terminem używalności, środki czystości i odzież. Jednak My Polacy jesteśmy hojni - darczyńcy zawsze dokładali dużo więcej (poza tymi trzema najważniejszymi potrzebami) i sprawili, że rodziny długo będą pamiętać „weekend cudów”, a ich święta będą wyjątkowe. Dziękujemy.

W ten ogólnopolski projekt społeczny organizowany przez Stowarzyszenie Wiosna zaangażowały się Panie: Ewa Gąsowska, Bożena Gąsowska, Ewa Klimowicz, Paulina Klimowicz, Lila Gierasimczyk, Magdalena Lulewicz, Monika Popławska, Monika Kogaczewska, Milena Józwowicz, Wioleta Mieleszko, Ilona Łukoszyk, Elżbieta Greś, wolontariusz kierowca Adam Kalinowski i ja. Wspierali nas nasi Panowie: Michał Cywoniuk, Grzegorz i Jarosław Greś, Edward Garkowski, Stanisław Klimowicz, Aleksander Ancipiuk, Tomasz Lulewicz, Jan Łukoszyk, Piotr Mieleszko. Dziękujemy. Bez Was panowie te wszystkie paczki byłyby o wiele cięższe.

Specjalne podziękowanie kierujemy do firmy Grand service rental odzieży roboczej w Gródku oraz hafciarni APAT Patrycja Kościuczyk za podarowanie nam 13 koszulek.

Danuta Garkowska

Wyjątkowa leśna wizyta

Wśród tylu zajęć edukacyjnych prowadzonych przez Nadleśnictwo Waliły jest wiele wyjątkowych spotkań, ale są też takie, które szczególnie zostają w pamięci. Tak było właśnie podczas spotkania z podopiecznymi Domu Dziecka z Supraśla. Młodzi ludzi odwiedzili nasz

las 19 grudnia 2018 r., przynosząc ze sobą dużo ciepła i uśmiechu. Wspólnie przemierzaliśmy wyjątkowe tereny leśnictwa Lipnik, poznając tajemnice lasu oraz tajniki gospodarki leśnej. Zmęczeni i pełni wrażeń młodzi ludzie odpoczęli przy ognisku, ogrzewając zziębnięte dłonie i piekąc kiełbaski.

Małgorzata Zbyryt (Nadleśnictwo Waliły)

Mikołajkowy turniej szachowy

W ramach realizacji projektu pn. „Szach-mat. Cykl zajęć szachowych dla dzieci." Stowarzyszenie Twórczy Generator zorganizowało Mikołajkowy Turniej Szachowy, który odbył się dn. 18.12.2018 r. w Gminnym Centrum Kultury w Gródku. W zawodach wzięło udział ponad 30 uczestników – dzieci z gminy Gródek oraz Zabłudów. Rozegrano 4 rundy systemem szwajcarskim. Turniej sędziowała instruktorka gry w szachy, która posiada II kategorię szachową - Emilia Kochańska.

Podczas turnieju propagowana była zdrowa rywalizacji na zasadzie Fair Play, zawodnicy chętnie rozgrywali kolejne partię oraz wymieniali się doświadczeniami. Wszyscy młodzi szachiści otrzymali nagrody i pamiątkowe dyplomy. Projekt był współfinansowany przez Gminę Gródek.

Joanna Kowalczyk, Stowarzyszenie Twórczy Generator

Gwiazda na choince

Rozmowa z dziećmi z klasy II b



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Kto najbardziej czeka na zimę, pierwszy śnieg, święta, kolorową choinkę, wizytę Mikołaja? Wiadomo – dzieci. Dlatego to z małymi czytelnikami, uczniami SP w Gródku z kl. II b przeprowadziłam rozmowę do świąteczno-noworocznego numeru „WG-HN". Podyskutowaliśmy trochę o naszej gazecie, o jej tekstach, specyfice prasy lokalnej i gatunkach publicystycznych. Niektórzy z entuzjazmem rozpoznawali siebie lub swoich znajomych na zdjęciach. Jak zapytałam, o czym trzeba by napisać w naszej gazecie, usłyszałam odpowiedź: „o tym, że dzieci są fajne". Potwierdzam: Dzieci są naprawdę bardzo fajne! A ta rozmowa z nimi jest tego dowodem.

Dorota Sulżyk: Zima się zaczęła. Lubicie tę porę roku?

Michał: Pewnie, że lubię, bo mogę z kolegą jeździć na quadach i po lodzie się ślizgamy;, **Nela i Maja:** Lubię jak jest śnieg i można ulepić bałwana; **Eliza:** Lubię lepić bałwana i jeździć na kuligi. Raz tak było, że wujek nie miał konia i auto musiało ciągnąć sanie; **Michał:** I ja lubię kuligi. Kiedyś mieliśmy przygodę, jak przejeżdżaliśmy przez zamarzniętą kałużę, to zamoczyliśmy się i musiała nas wyciągać ładowarka. Potem rzucaliśmy się śnieżkami, jechałem z tatą autem terenowym, a jak dojechaliśmy, to jedliśmy rosół z kluskami; **Grześ:** Jak była zima, to tato wiózł nas przez kilometr po lesie. W lesie jest woda i jak zamarznie, to chodzimy całą rodziną na łyżwy; **Jaś:** Bardzo lubię wykuwać z lodu różne rzeczy i budować ze śniegu dziwne istotki; **Julka:** Lubię jeździć na łyżwach na lodowisku w Białymstoku; **Michał:** Jak była zima, to brałem rower i skakałem po lodzie.

DS: Czy te zimowe zabawy nie są czasem niebezpieczne?

Michał: Są, bo jak jeździłem po lodzie, to upadłem; **Nela:** Niektóre są, a niektóre nie są, Bo jak się jeździ po lodzie, to niebezpieczne, ale jak lepi się bałwana, to bezpieczne.

DS: A jeździcie na sankach? Macie ulubione górki do zjeżdżania?

Grześ: Jak zjeżdżałem z tatą z górki w lesie na Majaku, to pojechaliśmy w krzaki; **Julka:** Ja zjeżdżam z górki, która jest niedaleko drogi do Białegostoku; **Nela**: A ja z górki w Końskim Lasku. (Okazało się, ze 5 osób z klasy chodzi na tę górkę) **Maja:** Zrobiłyśmy z Nelą na tej górce taką skocznię i skakałyśmy. **Julka:** A ja tam skakałam po belach z siana, które całe były w śniegu; **Michał:** Moja mama znalazła górkę niedaleko Pronaru, jak się jedzie na szosę.

DS: Co można robić zimą jak nie ma śniegu, a wieczory są długie?

Michał: Siedzimy i czytamy książki, można grać w Monopol, jeść drożdżówkę z nutellą i popijać mleczkiem; **Maja:** Piec z mamą ciasteczka; **Szymon:** Można na basen pojechać; **Maja:** Grać w gry; Sandra: Gram w gry, bawię się lalkami; **Eliza:** My dokarmiamy ptaki i z tatą robimy dla nich takie kule z tłuszczu i nasionek; **Julka:** Można siedzieć pod kocem z herbatką i oglądać telewizję; **Jaś:** Lubię grać w Carcassone, to taka gra, w której układa się miasta; **Krystian:** A ja lubię domino.

DS: Grudzień kojarzy się na pewno ze świętami. Co najbardziej lubicie w świętach? Z czym Wam się kojarzą?

Eliza: Z prezentami, Mikołajem i rodziną; **Maja:** Prezenty, rodzina; **Jaś:** Z gwiazdą na choince, z prezentami, rodziną; **Adaś:** Z choinką; **Nela:** Lubię w święta ubierać choinkę, rozpakowywać prezenty i być z rodziną; **Julka:** Ja najbardziej lubię na czubku choinki wstawiać gwiazdę, to ona najbardziej kojarzy mi się ze świętami; **Sandra:** Ubierać choinkę; **Michał:** Fajnie, że to nie rodzice muszą kupować prezenty, tylko Mikołaj daje je za darmo, **Maja**: Lubię ubierać choinkę i dostawać prezenty; **Szymon:** Święta kojarzą mi się z prezentami i jedzeniem.

DS: Skoro o jedzeniu mowa, to co najbardziej lubicie jeść na wigilię?

Szymon: Śledzie; **Eliza:** Rybę po grecku; **Nela:** Uszka w barszczu; **Julka:** Rybę po grecku, pierogi z grzybami i opłatek; **Jaś:** Barszcz, gołąbki, śledzie; **Adaś:** Gołąbki; **Maja:** Gołąbki, rybę i śledzie..

DS: A kutię znacie?

Większość: Taaak. **Eliza:** To taka kasza; Julka: Z makiem, rodzynkami

DS: A może przygotowujecie samodzielnie ozdoby na choinkę?

Eliza: A ja sama zrobiłam małą choinkę i łańcuch na nią; **Nela:** Robimy pierniczki i wieszamy na choince; **Maja:** Robię bombki z papieru; **Julka:** A ja łańcuch;

DS: Chyba macie w szkole akcję związaną z łańcuchem choinkowym?

Eliza: Bijemy rekord Guinessa w robieniu łańcucha. My robiliśmy łańcuch na lekcji języka białoruskiego – 200 metrów.

DS: O jakich prezentach od Mikołaja marzycie?

Eliza: Marzę o takiej wielkiej pandzie i o ultraplastelinie, która nie klei się do rąk; **Nela:** Ja też bym chciała dostać pandę i klocki lego. **Michał:** A ja chciałbym dostać drona; **Sandra:** A ja gitarę; **Grześ**: Chciałbym niespodziankę; **Jula:** Promarkery, to takie mazaki, jeszcze kolorowe kredki, łyżwy i wrotki. **Krystian:** chciałbym dostać grę o rolnictwie; **Jaś:** A ja chciałbym, żeby moi dziadkowie przyjechali na święta.

Ewa Klimowicz: Wszystkie dzieci pisały listy do Mikołaja. Listy były zaadresowane przez dzieci, był adres Mikołaja i nadawcy. Pani sprawdziła, wsadziła wszystkie listy do koperty i zostały wysłane.

Nela: Pisaliśmy na kopercie: Santa Claus, był numer i Finlandia.

DS. Życzę, żeby Mikołaj przyniósł Wam te wasze wymarzone prezenty, o których mówiłyście i pisałyście w listach. Wesołych Świąt.

Rozmawiała:
Dorota Sulżyk▲

To była naprawdę piękna choinka,
Jak z przedszkolnych rysunków
Lub radzieckich bajek,
Świerk jak w sam raz, do naszego jedynego pokoju,
Zbieraliśmy wtedy z ojcem grzyby u Rymara,
Jesień była słoneczna i ciepła tego roku,
Taka, jak tylko może być za szosą,
Prawdziwki, czerwonogłówki…
Zaznaczyliśmy ją sznurówką z mego dziecięcego buta,
Zapamiętałem to miejsce na zawsze,
Żeby zimą przyjść i siekierą wyciąć drzewko,
Które miało stanąć koło okrągłego stołu,
W kącie pod oleodrukową ikoną,
Matki Boskiej z Nazaretu,
I zmieścić wszystkie prezenty mego świata,
Wczoraj widziałem ten świerk w lesie,
Sznurówka wisi na czubku, jak wtedy,
Cały czas są pod nim prezenty,
Tylko domu już nie ma na ulicy Krzywej,
A okrągły stół w Betlejem urósł wraz z drzewem,
„Wo Wiflijemie, wo Wiflijemie wiesieła nowina:
Czistaja Diewa, czistaja Diewa porodiła Syna."

* * *

Гэта была сапраўды прыгожая калядная ёлачка,
Як з малюнкаў дашкольнікаў
Ці савецкіх казак,
Елка якраз для нашага адзінага пакоя,
Збіралі тады мы грыбы з бацькам у Рымара,
Восень была сонечная і цёплая ў гэтым годзе,
Такая, якая толькі можа быць за шашой,
Баравікі, чырвонагаловікі...
Мы памецілі яе шнурком з майго дзіцячага боціка,
Я запамятаў тое месца назаўжды,
Каб зімой прыйсці і сякерай ссячы дрэўца,
Якое мела стануць каля круглага стала,
У кутку пад алеадрукавай іконай,
Маці Божай з Назарэта,
І змясціць усе падарункі майго свету,
Учора я бачыў гэту яліну ў лесе,
Шнурок вісіць на яе чубку, як калісь,
Увесь час пад ёй падарункі,
Толькі дому няма ля вуліцы Крывой,
А круглы стол у Віфлееме вырас разам з дрэвам,
«Во Вифлееме, во Вифлееме весела новина:
Чистая Дева, чистая Дева породила Сына».

Dariusz Żukowski

Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku



Święta tuż, tuż... a przed naszym domem kultury od niedawna stoi „zimowa" ścianka do zdjęć selfi.
Zapraszamy do skorzystania z tej świątecznej atrakcji!
Oznaczajcie je hashtagiem: #swiatecznegckgrodek

Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku



Efekty warsztatów malowania aniołów i pejzaży zimowych na deskach przeprowadzonych przez Marysię Mieleszko. Takie piękne prace wykonały dziewczyny z Grupy Gospodyń Gródeckich.

„Słowa z serca, z duszy...”



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Nie od dziś wiadomo, że w naszej gminie są bardzo pozytywne fluidy sprzyjające narodzinom wierszy i utworów prozatorskich. Bo jak inaczej wytłumaczyć taką



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

ilość twórców? Mieliśmy i mamy ich wielu. Dlatego, aby pokazać światu ich literackie owoce, ukazała się publikacja pt. „Słowa z serca, z duszy…” wydana przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gródeckiej, której promocja miała miejsce podczas Wieczoru Poezji 24 listopada w GCK w Gródku. Wśród opublikowanych znalazły się utwory 20 autorów zamieszkujących Ziemię Gródecką i tych, którzy się z niej wywodzą. Warto wspomnieć, że w 2002 r. Grupa Literacka „Kłosy” wydała pierwszy w powojennej historii naszej miejscowości tomik wierszy i prozy swoich członków. Od sobotniego wieczoru możemy szczycić się już drugim.

Na scenie przy długim stole zasiadło 9 autorów, których utwory znalazły się w książce. Swoje wiersze i teksty prozatorskie czytali: Helena Danik, Roman Iwaniuk, Jan Fiedziukiewicz, Jan Grycuk, Jan Karpowicz, Gustaw Misztal, Anna Sadowska, Zenon Świątkowski, Dariusz Żukowski. Opowiadali o swojej przygodzie z pisaniem. Nie wszyscy mogli przybyć na spotkanie, niektórych autorów już od lat nie ma pośród nas. I dlatego teksty nieobecnych pisarzy czytali m.in. członkowie zarządu TPZG – Barbara Niczyporuk i Danuta Garkowska oraz Anna Grześ, Jan Karpowicz i Krystyna Giegiel. Oprócz wymienionych autorów w książce znajdziemy utwory: Marty Brassart (z domu Siemieńczyk), Niny Cywoniuk, Radka Danika, Nadziei Dudzik, Mikołaja Giegiela, Konstantego Kozłowskiego, Krystyny Kondrusik, Heleny Lachowicz, Anatola Porębskiego, Adama Siemieńczyka, Marii Wróblewskiej.



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Prowadząca spotkanie Przewodnicząca Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Gródeckiej Elżbieta Greś powiedziała ze sceny: „Bohaterowie dzisiejszego wieczoru są z nami , szczęśliwi, że udało się zrealizować marzenia o publikacji ich utworów. Niektórzy niejednokrotnie uczestniczyli w ogłaszanym przez Wiadomości Gródeckich – Haradockija Nawiny konkursie „Każdy pisać może”. Mogliśmy w kolejnych edycjach obserwować wzrost kunsztu literackiego biorących w nich udział. Inni pisali raczej do szuflady – gratulujemy im odwagi, że w końcu wypłynęli na szersze wody. Są w publikacji utwory tych, których twórczość znana jest w świecie. Cieszymy się, że dołączyli do nas. Książka to też wynik zaangażowania i pracy członków Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Gródeckiej, którzy spotykali się z autorami, pozyskiwali teksty, wybierali do druku, przepisywali utwory, pracowali nad wyglądem publikacji. W książce pojawiły się utwory pisane w języku polskim i łacinką, czyli tak jak przed wojną wydawana była „Niwa”. Myślę, że wszyscy czytelnicy poradzą sobie z takim wyzwaniem i z chęcią sięgną po lekturę. Chciałabym podziękować Zarządowi TPZG – Basi Niczyporuk, Danusi Garkowskiej, Olkowi Karpiukowi i Adamowi Ciuńczykowi oraz Irenie Matysiuk, Wierze Tarasewicz, Ani Grześ i oczywiście Mirze Łukszy.” Oprócz licznych rozmów na temat wydanej książki, tworzenia, wspomnień o nieżyjących autorach, mogliśmy wysłuchać rewelacyjne-



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

go koncertu poezji śpiewanej w wykonaniu białoruskiego barda Wiktora Szałkiewicza. Ten muzyczny akcent idealnie podkreślił poetycki charakter sobotniego wieczoru.

Publikacja pt. „Słowa z serca, z duszy…” została wydana dzięki dofinansowaniu ze środków Gminy Gródek. Spotkanie zorganizowało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gródeckiej przy współpracy Gminnego Centrum Kultury w Gródku.

Książka pt. „Słowa z serca, z duszy …” dostępna jest w GCK oraz w Szkole Podstawowej za cegiełkę o wartości 15 zł – jest to równowartość rocznej składki wnoszonej przez członków TPZG na statutową działalność Stowarzyszenia.

Dorota Sulżyk ▲

Konkurs Dziennikarski WG-HN „Jesteśmy z nich dumni" rozstrzygnięty

W kat. uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum:
I miejsce - *Aleksandra Woronowicz*
II miejsce - *Małgorzata Nos*
III miejsce - *Alan Prus*
Wyróżnienie - *Julia Markowska*
W kat. uczniowie szkoły ponadgimnazjalnej oraz dorośli:
I miejsce – *Milena Józwowicz*

Zwycięzcy otrzymali karty podarunkowe do Empiku, bilety do Teatru Dramatycznego w Białymstoku oraz bon do restauracji Kawelin. Laureatom gratulujemy, a wszystkim uczestnikom dziękujemy za nadesłane prace. Teksty laureatów będziemy publikować w kolejnych numerach „WG-HN".

Dorota Sulżyk

Kolejne laury dla „Śpiawaj Dusza"

7 listopada nasza grupa solistów - Aleksandra Jarocka, Cezary i Adrian Daniluk przygotowani pod kier. dyr. GCK Jerzego Ostapczuka i Bogusławy Karczewskiej uczestniczyła w Ogólnopolskim konkursie piosenki „Słowiański zew" w Dąbrowie Białostockiej.



Fot. Sylwester Jarocki

Konkurs odbył się w słowiańskim klimacie. Większość uczestników śpiewała w języku polskim. Piosenki białoruskie w naszym wykonaniu zachwyciły publiczność i Jury. Wszyscy otrzymaliśmy I miejsca w swoich kategoriach: soliści: Ola z piosenką „Dzie b ja nie jechała", Adrian-„Huczyć napieu"; duet: Adrian i Czarek z piosenką „Kładaczka"; trio: Czarek, Ola, Adrian - „Biełaja Kasynaczka".

Zostaliśmy również zaproszeni na imprezy folkowe na Ziemi Sokólskiej. Na pewno skorzystamy z tych zaproszeń i będziemy godnie reprezentować Gminę Gródek. Mamy nadzieję, że to początek naszych sukcesów, a przed nami kolejny konkurs piosenki białoruskiej w BTSK w lutym i maju.

Soliści grupy

Dla zdrowia i urody

8 listopada Grupa Gospodyń Gródeckich działająca przy GCK wzięła udział w spotkaniu pn. „Dzień zdrowia i urody" zorganizowanym i zasponsorowanym przez Starostwo Powiatowe w Białymstoku, a poprowadzonym przez Martę Kryjan z Czarnej Wsi Kościelnej. Dziewczyny dowiedziały się, jak dbać o urodę, jakie są różnice pomiędzy kosmetykami naturalnymi, a tymi z drogerii, jak wzmocnić odporność przed zimą, co jeść zimą i jesienią, żeby być zdrowym, jakich ziół i przypraw używać w kuchni. Marta przygotowała do degustacji wyjątkową sałatkę (z buraczków, ciecierzycy, pestek słonecznika, kaszy gryczanej, suszonych pomidorów...), herbatkę rozgrzewającą, ciasteczka z nasionami pokrzywy. Wszystko przepyszne. Widać było, że kuchnia jest jej



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

ogromną pasją. Podobnie jak robienie naturalnych kosmetyków, którymi od kilku lat zajmuje się. Marta zaprezentowała jak przygotowuje się krem. Samodzielnie pod jej czujnym okiem uczestniczki spotkania wykonały pachnące peelingi do ciała. Bardzo dziękujemy paniom Agnieszce Polińskiej oraz Julicie Skiepko ze Starostwa Powiatowego oraz Marcie Kryjan. ***(ds)***

Inicjatywa lokalna - Modelarnia

Zadanie polegało na przeprowadzeniu warsztatów modelarskich dla dzieci i młodzieży. Zatrudniono instruktora, który nauczył dzieci tajników modelarstwa- wykonano modele z brystolu, specjalnej bibuły i innych materiałów modelarskich. Największym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia tworzenia wielkiego balonu z bibuły, który uniósł się w niebo pod wpływem ogrzanego powietrza. W inicjatywie wzięło udział około 20 dzieci i młodzieży. ***(mł)***



Fot. Stowarzyszenie Twórczy Generator

Inicjatywa lokalma
Warsztaty teatralne w środowisku wiejskim

Głównym działaniem były warsztaty teatralne z profesjonalnym instruktorem- absolwentem Akademii Teatralnej. Panie spotykały się w świetlicy wiejskiej we wsi Słuczanka, bo stamtąd pochodziły wszystkie uczestniczki. Nauczyły się podstawowych umiejętności scenicznych, dykcji, prezencji scenicznej. Dużo czasu poświęciły na proste ćwiczenia, które tak naprawdę wykorzystują w codziennym życiu. Warsztaty zaowocowały kilkoma scenkami, które miały swoje premiery podczas Wieczoru Obrzędów w Gródku oraz podczas Zapustów w Słuczance. Publiczność przyjęła aktorki owacją na stojąco. Jednak same uczestniczki najbardziej zadowolone były z dwóch wyjazdów do białostockich teatrów, gdzie obejrzały sztuki: „Kogut w rosole" oraz „Marylin Mongoł". Warto dodać, że

uczestniczki- wiejskie, starsze kobiety w większości nigdy nie były w teatrze. ***(mł)***

Pieczone czarownice

31 października odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu Akademii



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Twórczego Dzieciaka, które cieszyło się ogromną popularnością. Hol w naszym domu kultury zamienił się w ciastkarnię. Dzieci (przy niewielkiej pomocy rodziców) przygotowywały halloweenowe ciasteczka – wałkowały ciasto, wykrajały kształty, a po upieczeniu ozdabiały różowym lukrem. A potem jedząc je i popijając herbatką, mówiły, że były to najpyszniejsze ciasteczka w ich życiu. ***(ds)***

Gdy Miś skaleczy łapkę

Drugie zajęcia z cyklu Akademii Twórczego Dzieciaka pod hasłem: „Misiowa Pierwsza Pomoc" odbyły się 30 listopada i poświęcone były



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

udzielaniu pierwszej pomocy. Dzieci mogły zapoznać się z zasadami wzywania służb ratowniczych, udzielania pierwszej pomocy, bandażowania itp., a wszystko pod czujnym okiem ratownika medycznego Daniela Tymoszewicza. Hitem spotkania było oczywiście bandażowanie łapek ukochanym misiom przyniesionym z domów. Dziękujemy Danielowi Tymoszewiczowi za społeczne zaangażowanie! ***(mł)***

„Ony" na scenie w GCK

16 listopada w ramach programu Teatr Polska młodsi i starsi widzowie mieli możliwość obejrzenia w naszym domu kultury spektaklu Białostockiego Teatru Lalek pt. „Ony". Nie dość, że odwiedził nas teatr najwyższej rangi, uznany nie tylko w Polsce, ale i w Europie, to jeszcze bilet kosztował tylko symboliczną złotówkę. To niecodzienne widowisko było propozycją dla całej rodziny. Każdy bez względu na wiek, znalazł coś dla siebie w tym przepięknym filozoficznym lirycznym spektaklu. Oczarowała nas scenografia, muzyka, niezwykła gra trzech aktorów (wśród nich Ryszard Doliński) mistrzowsko wykorzystujących lalki i inne rekwizyty i oczywiście sam tekst Marty Guśniowskiej. Szkoda, że pośród widowni (swoją drogą dość licznej) zabrakło naszych gródeckich nastolatków, bo sztuka była skierowana bardziej do starszych niż młodszych dzieci (chociaż one też oglądały z dużym zainteresowaniem). Ogromne plakaty wisiały już od dawna, w szkole rozdawane były ulotki, więc nie można wykręcić się brakiem informacji. Nie wiadomo, czy jeszcze kiedykolwiek trafi nam się taka gratka.

Po spektaklu można było wziąć udział w bezpłatnych warsztatach „Teatr jako wehikuł". Celem ogólnopolskiego programu TEATR POLSKA jest docieranie z ofertą polskich teatrów poprzez zwiększenie ich mobilności i umożliwienie prezentacji spektakli w ośrodkach mających utrudniony dostęp do kultury. W ramach programu teatry instytucjonalne, samorządowe instytucje kultury i organizacje pozarządowe otrzymują dofinansowanie prezentacji spektakli w miejscowościach, w których nie ma teatru instytucjonalnego.



Fot. Julita Stepaniuk

ORGANIZATORZY: Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, Białostocki Teatr Lalek, Gminne Centrum Kultury w Gródku, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. PATRONI MEDIALNI: e-teatr.pl, TVP3 Białystok, Polskie Radio Białystok, Gazeta Współczesna.

Dorota Sulżyk

GCK ZAPRASZA:

- **27. FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY POMOCY W GRÓDKU;** 13 stycznia 2019 r., godz. 14.00 - sala widowiskowa GCK; w programie: koncerty, licytacje, kiermasz i inne; więcej informacji już niedługo na plakatach i w internecie;

- **WIECZÓR KOLĘD**;26 stycznia 2019 r., godz. 17.00 - sala widowiskowa GCK;

- **FERIE ZIMOWE 2019;** program już niebawem na plakatach i w internecie;

- W 2019 r. minie 30 lat od zakończenia okresu PRL-u. W związku z tym nasze Gminne Centrum Kultury przygotowuje **wystawę „PRL w Gródku"**, do współtworzenia której zapraszamy Was wszystkich. Na pewno macie w swoich domach mnóstwo skarbów związanych z tym czasem – przedmioty, zabawki, ubrania, zdjęcia itp. Przynoście je do 15 lutego do gródeckiego domu kultury. Powspominajmy wspólnie ten okres, który wielu mieszkańców Gródka wspomina z sentymentem, chociaż z całą pewnością nie należał on do łatwych.

„Wydarzyły się w naszej gminie cudowne rzeczy"

Rozmowa z Magdaleną Łotysz - animatorką kultury w GCK



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Dorota Sulżyk: Pod koniec listopada zakończył się projekt „Inicjatywy Lokalne w Gminie Gródek", którego byłaś koordynatorem ze strony GCK. Czas na podsumowanie tego ambitnego i innego niż dotychczasowe przedsięwzięcia. Co w nim było nietypowe? Czy wszystkie inicjatywy były realizowane zgodnie z założeniami?

Magda Łotysz: Projekt trwał dokładnie do 20 listopada, a zaczął się w marcu 2018r. Na początku wyjechałam na 3-dniowe szkolenie do Warszawy, które było bardzo inspirujące. Było nas tam 50 osób z całej Polski. Prowadzący z Narodowego Centrum Kultury fajnie nas określili- jako elita tych, którzy dostali dofinansowanie (wpłynęło około 300 wniosków). Mi, jako autorce projektu bardzo to się spodobało i czułam się wyróżniona, bo nie myślałam w ten sposób. Nietypowe w tym projekcie było to, że tak naprawdę to nie my jako GCK go realizowaliśmy, a ludzie, którzy zgłosili swoje pomysły. Nie oznacza to jednak, że nie mieliśmy co robić- to był najcięższy projekt do tej pory. Na początku był wymóg, żeby przeprowadzić wewnętrzną diagnozę- czyli dowiedzieć się, najlepiej przy pomocy kogoś spoza gminy (u nas diagnozę wykonało Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna), czego w naszej kulturze brakuje mieszkańcom, co jest fajne, a co nie, jakie mamy zasoby, jakie braki. To było nowatorskie w GCK, ponieważ nigdy wcześniej nie badano potrzeb kulturalnych w takiej formie. Później był konkurs na działania, wybrano 7 pomysłów- każdy wspaniały i każdy inny, a przede wszystkim odpowiadający na potrzeby mieszkańców. Nietypowy był sposób prac-każda inicjatywa dotyczyła innego tematu, nie tak jak w typowym projekcie – konkretnie dane działanie i tyle. Nietypowe było też samo finansowanie pomysłów. Tutaj trzeba było rozerwać się na 7 kawałków i wszystko skoordynować ze sobą w czasie, ale też i finansowo, bo każda z inicjatyw otrzymała 3 tysiące dofinansowania i te pieniądze trzeba było wydać. Na szczęście wszystko udało się zgodnie z założeniem, chociaż u moich znajomych ze szkolenia bywało różnie, były kłótnie i nieporozumienia, a nawet rezygnacja z inicjatyw. Nasi pomysłodawcy wykazali się ogromną odpowiedzialnością, zaradnością i pomysłowością. Wydarzyły się w naszej gminie cudowne rzeczy, o których już pisaliśmy w „WG-HN".

DS: Czy rozpoczynając ten projekt, właśnie tak wyobrażałaś jego realizację?

MŁ: Szczerze mówiąc, trochę się bałam, bo mnie mocno nastraszono podczas szkolenia w Warszawie. Każdy w kółko powtarzał, że będzie mnóstwo pracy, że praca będzie głównie po godzinach, że będzie dużo faktur i żeby nastawić księgową na dodatkową robotę. Jednak jak wpłynęły do nas pierwsze projekty i czytałam opis każdego z nich, to wtedy dotarło do mnie, jak bardzo było to potrzebne w naszej gminie. Fajne było to, że każdy z nas (pracowników GCK) zaangażował się w pomoc przy inicjatywach i cieszył się z ciekawych działań. Jednak nie miałam pojęcia o tym, że to naprawdę będzie masa roboty.

DS: Nasze GCK po raz pierwszy przystąpiło do tego rodzaju projektu. O jakich korzyściach dla naszej Gminy, mieszkańców, kultury możemy mówić już po jego zakończeniu?

MŁ: Przede wszystkim korzyści są w naszym podejściu do pracy, w szukaniu optymalnej oferty dla mieszkańców. Wiemy już, co było robione wcześniej nie tak, gdzie poświęcaliśmy za mało czasu. I to ma odwzorowanie w nowych zajęciach i warsztatach- dużo zajęć jest dla malutkich dzieci (niektóre nie mają 2 latek) i dla ich rodziców. Wyjedziemy po nowym roku do wiejskich świetlic z naszymi zajęciami. Mieszkańcy gminy, którzy skorzystali z inicjatyw byli bardzo zadowoleni z udziału w projekcie- mam tu na myśli głównie panie ze Słuczanki, Mieleszek i mieszkańców Wiejek-bo prawdą jest, że prócz wiejskich zabaw organizowanych przez GCK, nie było tam innej oferty kulturalnej, prócz działań Ale Babek. Dzięki inicjatywie Ani Gawlik (pokaz mody „ Wczoraj spotyka Dziś") Gródek zyskał szacunek w środowisku kultury w całej Polsce- media rozpisywały się na ten temat, a Teleexpress pokazał urywek materiału TVP Białystok z „ Obiektywu". Aktywizacja społeczeństwa- to określenie najlepiej opisuje cały projekt. Dwa dni po pokazie zostałam zaproszona do programu „ Poranek w Obiektywie", gdzie Gródek był pokazany jako przykład integracji międzypokoleniowej. Nie wspomnę już o tym, jak wielką promocję gminy zrobiły te materiały.

DS: Czy jest możliwość przystąpienia do „Inicjatyw Lokalnych" po raz kolejny?

MŁ: Do „Inicjatyw" można się zgłaszać ponownie po roku przerwy, myślę że na pewno będziemy aplikowali w 2020 roku o dofinansowanie. Do tej pory mam zamiar składać wnioski do Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, gdzie są pieniądze na podobne działania. I trzymajmy kciuki, by przeszły złożone projekty na Infrastrukturę Domów Kultury. Jeżeli tak się stanie, GCK zyska piękny kącik dziecięcy na holu z interaktywnym panelem edukacyjnym, stolikami, meblami i krzesełkami.

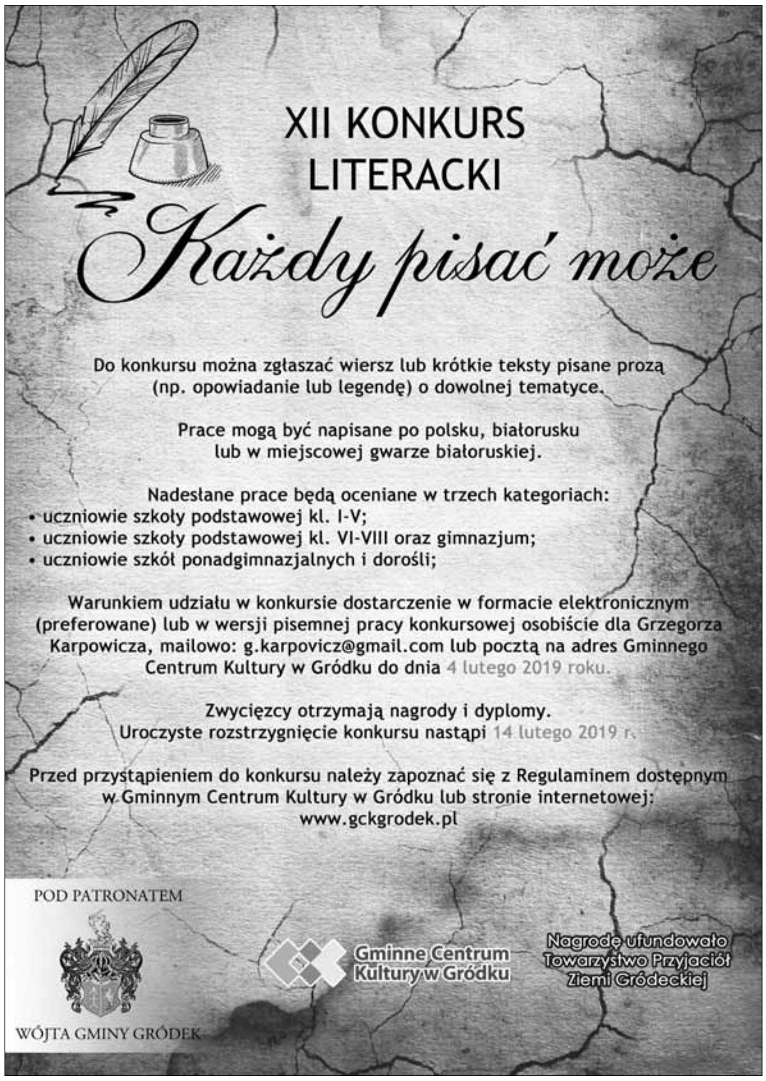
Rozmawiała
Dorota Sulżyk▲



| PLAKAT | PLAKAT | PLAKAT | PLAKAT | PLAKAT | PLAKAT | PLAKAT | PLAKAT | PLAKAT |

| KONKURS | KONKURS | KONKURS | KONKURS | KONKURS | KONKURS | KONKURS | KONKURS | KONKURS |





Wieści szkolne

Obchody 100 - lecia odzyskania niepodległości

9 listopada 2018r. w Szkole Podstawowej w Gródku rozpoczęły się uroczyste obchody 100 – lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Akademia rozpoczęła się od wprowadzenia sztandarów Szkoły Podstawowej, Gimnazjum i 3 Gródeckiej Drużyny Harcerskiej. Na początku pan Aleksander Karpiuk przedstawił krótką historię hymnu narodowego, pieśni która łączy i jest podstawą polskości. O godzinie 11.11. nastąpiło


Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

uroczyste odśpiewanie czterozwrotkowego hymnu. W ten sposób włączyliśmy się do ogólnopolskiej akcji „Świętujemy niepodległą. Bijemy rekord". Po odśpiewaniu hymnu zabrała głos pani dyrektor Anna Gryciuk, która przypomniała, z jakiej okazji jest ta akademia i wprowadziła wszystkich w atmosferę tego patriotycznego święta. Jako pierwsi zaprezentowali się w tańcu i pieśni „Dziś idę walczyć mamo" uczniowie klasy IVa i uczennica klasy IVb Amelia Wołosewicz, przygotowani przez panie Elżbietę Romańczuk i Marię Abramowicz. Następnie uczniowie klas VIII pod kierunkiem pani Iwony Lech w inscenizacji pt. „Pociąg do wolności" w skrócie zobrazowali sytuację polityczną kraju, jaka miała miejsce przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Jednak największy nacisk położono na ukazanie ducha narodu polskiego, który w czasie 123 lat niewoli, stale wychodził z inicjatywą walki za ojczyznę. Przypomniano daty trzech najważniejszych powstań narodowych, podkreślając wkład ich uczestników. Pamiętano także o lokalnych bohaterach, którzy brali udział w zrywach narodowościowych. Kinga Gąsowska, Jakub Bućko i Bartosz Wieliczko zaprezentowali w krótkiej scence postać Konstantego Kalinowskiego, uczestnika powstania styczniowego. Warto nadmienić, że uczniowie tą scenką wywalczyli II miejsce w Międzynarodowym Konkursie Historycznym „Zamień celebrytę na autorytet". W przygotowaniu scenki i kostiumów pomagały uczniom panie Elżbieta Greś, Anna Grześ i Iwona Lech. W zadumę wprawiło nas przedstawienie „Święto Niepodległości" w wykonaniu koło teatralnego działającego pod kierunkiem pani Krystyny Giegiel oraz wiersz o ojczyźnie Izy Rogacz z klasy IVb. Uzupełnieniem utworów poetyckich były utwory muzyczne – „Jeszcze jeden mazur dzisiaj", „Legiony". „Szara piechota", „Biały krzyż", „Dziewczyna z granatem" w wykonaniu chóru szkolnego, zespołu „Kazka" i zespołu wokalno – instrumentalnego. Akademię urozmaiciły filmiki: „ Co to jest patriotyzm?" i „Od przeszłości do przyszłości". Artyści i organizatorzy zebrali zasłużone brawa i gratulacje od publiczności i zaproszonych gości.

Iwona Lech

Wyjazd integracyjny

29 października klasa 4a odwiedziła gospodarstwo Sebastiana Bieleni w Podozieranach, który wraz rodzicami zaprosili całą klasę do siebie. Uczniów dowieźli na miejsce rodzice, tam także przygotowali suty poczęstunek. Gospodarze oprowadzili dzieci, ukazując tajniki pracy w



Fot. SP w Gródku

gospodarstwie rolnym, zwrócili uwagę na plony: zdrowe warzywa i owoce. Pani Marta i Pan Stefan Bielenia przygotowali pyszne niespodzianki wyczarowane ze swojego pola. Choć pogoda nie sprzyjała, to atmosfera była bardzo ciepła i miła. Wszyscy chętnie bawili się we wspólne gry, tańczyli, a także uczcili nadchodzące Święto Odzyskania Niepodległości wspólnym odśpiewaniem pieśni patriotycznych. Serdecznie dziękujemy Państwu Bielenia oraz wszystkim rodzicom, którzy byli z nami i pomogli zorganizować wyjazd.

Elżbieta Romańczuk

Wycieczka do Nadleśnictwa Browsk

W dniach 16.11.2018r. i 19.11.2018r. uczniowie klas IVa,b,c uczestniczyli w wycieczce do Nadleśnictwa Browsk w gminie Narewka. Dzieci z naszej szkoły brały udział w zajęciach edukacyjnych, podczas których zdobywały informacje na temat lasu, jego mieszkańców i roślinności.

Uczniowie spotkali się z leśnikiem, gospodarzem podlaskich lasów i miłośnikiem przyrody. Leśnik oprowadzał dzieci po terenie



Fot. SP w Gródku

nadleśnictwa, gdzie można było podziwiać pięknie zagospodarowaną przestrzeń pod względem roślinności. Uczniowie mieli możliwość zobaczenia jednego z największych zegarów słonecznych w Polsce. Dzieci podziwiały i obserwowały również faunę i florę z wieży widokowej znajdującej się na terenie nadleśnictwa. Po spacerze wszyscy powrócili do ośrodka edukacji leśnej na wykład o lesie. Pan leśnik zaprezentował film przyrodniczy i opowiedział o swojej pracy w lesie - dla niego najpiękniejszym miejscu na świecie. Następnie dzieci udały się do lasu na ścieżką przyrodniczą „Orlik krzykliwy", gdzie rozpoznawały roślinność i grzyby. Ciekawostką okazała się barć w drzewie i maczuga z kolcami, która chroni miód przed nieproszonymi intruzami np. niedźwiedziami. Na zakończenie tego wspaniałego spotkania odbyło się ognisko, w trakcie którego uczniowie piekli samodzielnie kiełbaski.

Bezpośredni kontakt z przyrodą zbliżył dzieci i uwrażliwił na świat roślinny i zwierzęcy. Dzięki temu dzieci uczą się właściwego i opiekuńczego stosunku do przyrody, rozumieją jakie stanowisko i rolę zajmuje człowiek w przyrodzie.

Opiekunowie:

E. Bielawska, B. Konończuk, E. Sowa, E. Romańczuk

Wycieczka do Białegostoku

7 listopada 2018 roku uczniowie klas II a, II b i III a (wych. M. Abramowicz, B. Gąsowska, E. Klimowicz) wzięli udział w ciekawej wycieczce do Białegostoku. Pierwszą atrakcją był spektakl teatralny pod tytułem" Jak Rumcajs Cypiska uratował" w wykonaniu Narodowego Teatru z Wrocławia. W trakcie sztuki dzieci przekonały się o wartości przyjaźni w życiu człowieka i konieczności dbania o środowisko naturalne.



Fot. SP w Gródku

Kolejnym miejscem, które dzieci odwiedziły była jedna z najnowocześniejszych w Europie fabryk- Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Białymstoku. Zwiedzanie fabryki rozpoczęło się na sali wykładowej od lekcji na temat sposobów przetwarzania śmieci-recyklingu. W trakcie zwiedzania zakładu produkcyjnego uczniowie zobaczyli, w jaki sposób można nie zanieczyszczając środowiska zamienić odpady w ciepło, prąd i żużel. Nasz białostocki ZUOK dostarcza w ciągu doby energię i ciepło wystarczającą dla 20 tysięcy gospodarstw domowych. Największe wrażenie wśród naszych dzieci wzbudziła czystość i brak nieprzyjemnych zapachów na terenie spalarni odpadów. Dzieci dowiedziały się również o tym, że po spaleniu śmieci z komina fabryki wydobywa się nie gryzący dym, tylko para wodna.

Lekcja ekologii w terenie to najskuteczniejszy sposób nauki dla najmłodszych uczniów. ***(ma)***

14 listopada 2018 r. uczniowie klas II a, b oraz klasy III a uczestniczyli w przedstawieniu teatralnym przygotowanym przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej z Nowej Woli. Przedstawienie i wspólna zabawa wszystkich zebranych uczestników była wspaniałą lekcją tolerancji dla naszych uczniów. W grudniu dzieci odwiedzą placówkę w Nowej Woli i będą wspólnie wykonywać prace na świąteczny kiermasz na rzecz osób niepełnosprawnych. ***(ma)***

Podwórkowe Wspomnienia

30.10.2018r w Szkolnej Izbie Tradycji odbyło się spotkanie pn. „Podwórkowe wspomnienia", w którym uczestniczyły klasy IIb, IIb wraz z nauczycielami oraz zaproszeni rodzice i dziadkowie.

Spotkanie rozpoczął pan Paweł Demski – przedstawiciel stowarzy-

szenia „Pracownia Etnograficzna”, który wygłosił krótką pogawędkę na temat dawnych zabaw i sposobów spędzania wolnego czasu.

Następnie rodzice i dziadkowie wraz z dziećmi stworzyli plakaty z wyobrażeniem podwórka swojego dzieciństwa. Uczniowie z wielką ochotą rysowali aktywności opisywane przez dorosłych. Ilustracje z plakatów zostaną umieszczone w „Wielkiej księdze zabaw podwórkowych”, którą utworzą uczniowie pod koniec roku. Kolejnym punktem spotkania był plebiscyt zabaw, w którym zdecydowanie dominowały; „klasy”, „guma”, „kapsle” i „podchody”.

Na zakończenie goście zostali zaproszeni na słodki poczęstunek przygotowany przez stowarzyszenie „Alebabki” ze Słuczanki. ***(at)***

5 listopada „Dzień Postaci z Bajek”

Chcąc zachęcić dzieci do czytania bajek, 5 listopada 2018 zorganizowany został w naszej szkole „Dzień Postaci z Bajek”. W klasach młodszych i w starszej grupie przedszkolnej wolontariusze Wiktoria Bura, Wiktoria Gogiel, Gabriela Grześ, Małgorzata Serafin, Wiktoria Łukaszuk, Julia Martyniuk i Katarzyna Zawadzka ze Szkolnego Koła Młodszego Wolontariatu czytali bajki. Chętni uczniowie przebrali się za bajkowe postacie. Do zabawy dołączyli również nauczyciele. Najaktywniejsi uczniowie i klasy otrzymali ciekawe nagrody (breloczki odblaskowe w kształcie piłki oraz opaski ostrzegawcze na rękę) zapewniające bezpieczeństwo na drodze. Dzięki tym gadżetom dzieci będą bardziej widoczne na rowerze czy podczas biegu lub wycieczki pieszej.

Koordynatorzy: Alina Gościk, Monika Jaroszuk, Maria Abramowicz, Bożena Gąsowska.

Mistrzostwa Powiatu Białostockiego w szachach

W piątek 16 listopada w Sportowej Szkole Podstawowej w Supraślu odbyły się Mistrzostwa Powiatu Białostockiego w Szachach.

W zawodach mogły startować drużyny, w których skład wchodziła młodzież urodzona w roku 2006 i młodsza w 4 – osobowych zespołach mieszanych, w tym obowiązkowo zawodniczka na czwartej szachownicy. Podczas rozgrywek obowiązywały przepisy FIDE i PZSzach.

Szkołę Podstawową w Gródku godnie reprezentowali uczniowie: Kamil Pappai (kapitan), Kacper Roszczenko, Michał Martyniuk i Natalia Gogiel (najmłodsza uczestniczka). Nasi zawodnicy zajęli III miejsce.

Celem wyjazdu była popularyzacja szachów, wyłonienie mistrza powiatu białostockiego oraz integracja środowiska szachowego. Organizatorem sportowych zmagań, współzawodnictwa sportowego szkół podstawowych o Puchar Podlaskiego Kuratora Oświaty, był Podlaski Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Białymstoku. Nasi uczniowie poprzez uczestnictwo w w/w rozgrywkach zyskali cenne doświadczenie, które z pewnością zaprocentuje w przyszłości.

Opiekun drużyny Alina Gościk.

„Nauka przez zabawę” - młodsi wolontariusze w przedszkolu!

7 grudnia 2018r. był dla dzieci z Przedszkola Samorządowego w Gródku dniem pełnym zabaw i niespodzianek. Grupę I (wychowawca p. A Litwin) i grupę V (wychowawca p. Lila Gierasimczyk) odwiedziły wolontariuszki ze Szkolnego Koła Młodszego Wolontariatu. Nasze uczennice Sandra Mieleszko, Gabrysia Bura, Wiktoria Gogiel, Wiktoria Łukaszuk i Ola Woronowicz przeprowadziły ciekawe zajęcia, podczas których starsze dzieci rozwiązywały zagadki i wykonywały zadania ruchowe. W grupie młodszej były dziecięce zabawy ruchowe m.in. „Raz, dwa, trzy Baba Jaga patrzy” oraz bieg z woreczkami na głowie. Były też zabawy ze śpiewem i wspólny, uwielbiany przez maluchów taniec „Kaczuszki”. W trakcie zajęć dzieci wspaniale się bawiły, były spontaniczne, swobodne i radosne. Założony cel został osiągnięty i zrealizowany.

Alina Gościk

Warsztaty artystyczne i kulinarne „Stwórz Świąteczny Nastrój”

Czy można piec pyszne piernikowe ciastka, a przy tym uczyć się wrażliwości i tolerancji oraz pomagać najbardziej potrzebującym, a przede wszystkim okazywać im wsparcie? Naszym zdaniem można – ale tylko dzięki takim wrażliwym ludziom jak pani Małgorzata Tryznowska. 6 grudnia młodzi wolontariusze z Szkolnego Koła Młodszego Wolontariatu uczestniczyli w warsztatach artystycznych i kulinarnych w Pracowni Słodkości Artystycznych „Moja Słodka Pasja”, gdzie robili (wałkowali, wycinali, piekli, dekorowali...) świąteczne pierniki według przepisu i produktów przygotowanych przez panią Tryznowską. Jaki był przepis na te przepyszne słodkości? Możemy go zdradzić - trochę miłości, szczypta przyjaźni, źdźbło pamięci, odrobina dobrej zabawy- to najlepsze piernikowe przyprawy na najsłodsze ciasteczka



Fot. SP w Gródku

na świecie. Może nie tak piękne, może nie tak doskonałe jak te przygotowane przez profesjonalnych ciastkarzy, takich jak p. Małgosia, ale równie smaczne, a to co je wyróżniało naszym zdaniem, to serce, z jakim zostały upieczone. Wszystkie przygotowane przez wolontariuszy pierniki pachnące cynamonem, imbirem, przyprawami korzennymi i miodem zostały spakowane do pudełek i przekazane wraz z życzeniami wspaniałych Mikołajek dla podopiecznych ze Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Lepsze Jutro” z Gródka. Oczywiście nie obyło się bez degustacji tych pyszności. Dodatkowo każdy uczestnik warsztatów otrzymał w prezencie przepyszne pierniczki do domu.

Serdecznie dziękujemy p. Małgorzacie Tryznowskiej za czas, naukę oraz spędzone godziny pełne uśmiechu i cierpliwości. Z wielką chęcią ponownie weźmiemy udział w takich warsztatach.

Opiekunowie wolontariatu Alina Gościk i Monika Jaroszuk

Akcja charytatywna „ Festiwal Zdrowia”

Nie ma nic cenniejszego niż zdrowie. Nie ma nic piękniejszego niż zdrowe dziecko. Wszyscy chcemy tego dla naszych dzieci. Nie zawsze jest to jednak możliwe. Tym ważniejsze jest to, żeby pomagać tym wszystkim dzieciom, które cierpią z powodu choroby lub niepełnosprawności. Jednocześnie należy zadbać o to, aby nauczyć nasze dzieci tego prostego faktu, iż każdy z nas powinien dbać o ten najcenniejszy dar, jakim jest życie bez cierpienia fizycznego i psychicznego. Powinniśmy też uczyć nasze dzieci tego, iż nie można być egoistą i myśleć tylko o sobie. Te wszystkie bardzo ważne elementy edukacji udało się połączyć Młodszemu Wolontariatowi oraz wspaniałym rodzicom w jednej akcji charytatywnej „Festiwal Zdrowia”, która odbyła się w naszej szkole w piątek 23 listopada 2018 roku na rzecz Fundacji „Pomóż Im” Hospicjum dla Dzieci.

Wszyscy chętni mogli zjeść m.in. zdrowe przekąski, tosty, naleśniki, owocowe szaszłyki i sałatki, fit snickersy, kanapki, wypić świeży sok. Tosty przygotowywali Julia i Michał Martyniuk, gofry Gabriela Wildowicz oraz Wiktoria i jej mama p. Marta Łukaszuk, popcorn Sebastian Karczemny i Wiktoria Gogiel. Smaczne soki ze świeżych owoców i warzyw wyciskała p. Agnieszka Martyniuk i Wojciech Gryko. Można

było też spróbować potraw wykonanych przez europejskich wolontariuszy. Wolontariuszka z Włoch p. Daphne Xyris Marasca przygotowała pizzę, zaś wolontariusz z Francji p. Adrian Gauzens przyniósł kanapki z kaczką i typowe danie regionalne- quiche lorraine. Swoją pomocą w przygotowaniu i sprzedaży wspomogła też p. Anna Gogiel, p. Emilia Matulewicz oraz p. Adam Sołowiej.

U położnej p. Magdaleny Kozioł można było zmierzyć ciśnienie, zważyć się i zmierzyć, a dla chętnych dorosłych wykonywany był pomiar poziomu cukru we krwi. Chętni uczniowie układali piramidę żywieniową. Rozdawane były też broszury informacyjne z programu „Trzymaj Formę".

To wszystko było możliwe nie tylko dzięki wyjątkowym osobom, które pomogły przeprowadzić całą akcję, ale też dzięki wspaniałym darczyńcom, którzy przekazali owoce, warzywa, zdrowe i smaczne ciasta, ciasteczka i galaretki owocowe. Serdecznie dziękujemy: p. Justynie Hryhorowicz, p. Barbarze Kułakowskiej, p. Małgorzacie Grochowskiej, p. Agnieszce Martyniuk, p. Marcie Łukaszuk, p. Annie Gogiel, Julii Markowskiej, Aleksandrze Woronowicz, Rafałowi Oracz, Weronice Kondraciuk, Katarzynie Bielenia, Gabrieli Chwojko, Kacprowi Walasek, Michałowi Ławniczuk, Sebastianowi Sokołowskiemu, Kindze Litwińczuk, Sebastianowi Karczemnemu, Wiktorii i Natalii Gogiel, Marcie Gryc, Wojciechowi Gryko oraz pozostałym cudownym darczyńcom.

Jesteśmy dumni z tego, że Nasze Dzieci oraz Ich Rodzice aktywnie włączają się w organizowane przez nas akcje charytatywne.

Z całego serca wszystkim dziękujemy !

Koordynatorzy: Alina Gościk, Monika Jaroszuk,
Bożena Gąsowska, Ewa Zielińska, Małgorzata Wirkowska

Powspominajmy razem. Mieleszki naszego dzieciństwa



Fot. Magdalena Łotysz | GCK w Gródku

20 października, w sobotę świetlica w Mieleszkach zapełniła się dosłownie „po same brzegi". Mieszkańcy wsi oraz ich sympatycy przyszli, żeby wspólnie powspominać, jak się kiedyś na wsi żyło, jak spędzało dzieciństwo, chodziło do szkoły. Przyczynkiem do spotkania było zorganizowanie wernisażu wystawy fotograficznej "Między Pokoleniami. Etnografia i dziedzictwo" przygotowanej przez Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna, dotyczącej tematu dzieciństwa i macierzyństwa sprzed kilkudziesięciu lat w gminach Gródek i Michałowo. Wystawowe plansze powieszone zostały na mieleszkowskich płotach.

Takiej frekwencji nie spodziewali się ani organizatorzy, ani panie z Rady Sołeckiej. Było oglądanie filmu - zapisu wspomnień z dzieciństwa na Podlasiu, wspólne śpiewanie z Janem i Ireną Karpowiczami, robienie pozowanych rodzinnych zdjęć. Ale największą chyba frajdę sprawiła tzw. praca w grupach zaproponowana przez koordynatorów Kaję Kojder i Michała Demskiego. Przy kawie, herbacie i cieście członkowie grup bardzo emocjonalnie rysowali mapy dawnych Mieleszek, wykorzystując stare zdjęcia, wspominając przy tym i sprzeczając się czasem, jeśli pamięć przywoływała odmienne informacje. To ciepłe spotkanie utwierdziło organizatorów, że takie działania mają sens.

Spotkanie zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna przy współpracy z GCK w Gródku.

Piker, szpiehi i inne dawne mieleszkowskie zabawy

Halina: Do szkoły chodziłam pod koniec lat 60. Zimą wszyscy uczniowie podczas lekcji wf szli na tzw. „Mohiłki małyje", żeby zjeżdżać na sankach (pamiętam, że szkoła miała ok 20 par drewnianych sanek), a po lekcjach wykorzystywaliśmy do tego celu foliowe worki z sianem. Moje dzieci zjeżdżały na oponach, ale już wtedy nie było tyle dzieci, co za czasów mojego dzieciństwa. Na narty szło się na bardziej strome Mohiłki. Za mojej kadencji chłopcy zrobili tam skocznię. Graliśmy też w piłkę nożną. Pamiętam, byliśmy w 8 klasie, koleżanka Halina, zresztą obecna na tym spotkaniu, stała na bramce. A przeciwko nam cała szkoła. Za szkołą był duży plac, który służył nam jako boisko, teraz jest bardzo zarośnięty. Gra w piłkę nożną była ulubionym zajęciem na przerwach. Do domu wracaliśmy jak diabły. Graliśmy też w gumę, klasy.

Jak uczyłam się w średniej szkole i przyjeżdżałam na wakacje, to najwięcej spotkań odbywało się na ławkach i tu w świetlicy, w której organizowaliśmy potańcówki przy płytach pocztówkowych. Wtedy w Mieleszkach było bardzo dużo młodzieży.

Sergiusz: U szto hulali? U pikera hrali, piłku adabjuć i biahuć, a jak chto nie dabiażyc, to pautaraje. U szpiehi hrali, szukali dziauczat i chłopcau. U chowanki. Byli tak sama zabawy z drotam i fajerkaj. Piłki ze szmat rabili, patom hrali u mecz. Na wulicy i na panadworkach hulali. Było takoje miesca, Linia nazywali, tam mnoha stadołau było, i tam u niadzielu u karty hrali. Małyja addzielnie, staryja addzielnie. A wieczaram na łaukach starejszyja śpiawali. I teatr mieli, muszczyny i baby przedstawienia rabili u światlicy. Chadzili, jajka wałokali, hrali na harmoszcy i śpiawali. Byli u wioscy muzykanty – Daraszkiewiczy, Domań, Żorżyk Tarasewicz. A



Fot. z archiwum Państwa Łotyszów

zimoj łyżwy rabili i jak razliło i zamiarzło, to można na ich było z Mieleszkou aż da Haradka dajechać.

Nina: Bawiliśmy się w wybieranie jajek z gniazd. Mnie najmłodszą wsadzano na plecy, żebym jajka wybierała albo ptaszki straszyła. Jak ktoś nagonił, to starsi szybko uciekali, a ja na ziemię leciałam. Kiedyś jak spadłam z sanek do dołu, to myślałam, że kręgosłup mam złamany, ale wszystko dobrze się skończyło. Jak w stodole z belek spadało się pupą na siano, to człowiek nie zdawał sobie sprawy, że cały kręgosłup się zgina i kolana mogą zęby wybić. Oberwałam kiedyś w ten sposób, to dobrze pamiętam. Te niektóre zabawy były niebezpieczne. Nikt na nas nie patrzył tak jak teraz. Wypuszczało się dzieci z domu i one się bawiły. Jak coś złego robiły, obrywały od dorosłych. Czasem wracały zapłakane do domu i mówiły, że to piasek wpadł do oczu.

Anna: U dwa ohni lubili hulać. Musieli dzialicca, a my z Ninkaj najlepszyja byli. Jak my byli razam, to uże nie hraje nichto. To było u 40. hadach. My z Setau, ale tutaj da Mieleszkou da szkoły chadzili. Hrali u pikara, u jamach po bulwie hulali i lalkami, przynosili raznyja szklanaczki, talareczki. Mieła ja fajnu lalku z Rasieji, ja i z jeju spała, i nasiła.

Dorota Sulżyk▲

Kotki z Kotkowa

Rozmowa z Moniką Romanowicz - wolontariuszką fundacji Kotkowo

Fundacja Kotkowo to wspólna inicjatywa „pozytywnie zakoconych" ludzi z Białegostoku i okolic. Ludzi, którzy poświęcają swój czas i energię, bezinteresownie dbają o poprawę losu kotów wolno żyjących. W ciągu 10 lat (od 2008 r.) dzięki ciężkiej pracy wolontariuszy udało się odmienić życie około 5000 mruczkom, które zamieszkały w nowych domach. Wysterylizowanych zostało ponad 50 000 kotek mieszkających w różnych zakątkach regionu. Fundacja prowadzi domy tymczasowe, czyli odpowiednik ludzkich rodzin zastępczych, w których chore i zaniedbane zwierzaki wracają do zdrowia. Z radością współpracuje z gminami, instytucjami i firmami, by wspólnymi siłami walczyć z bezmiarem bezdomności zwierząt na Podlasiu i wspierać obywateli w rozwiązaniu kocich problemów.

Monika wpadła do redakcji wracając z Białegostoku do domu. W samochodzie czekało wysterylizowanych przed kilkoma godzinami dziewięć kotów z Jałówki. Ciągle w biegu, ciągle zatroskana losem biednych kociaków. Jest wolontariuszką fundacji Kotkowo i od 3 lat mieszka wraz z rodziną w Podozieranach.

Dorota Sulżyk: Dlaczego zamieszkała Pani w Podozieranach, można by powiedzieć – wsi „na końcu świata"?



Fot. archiwum Moniki Romanowicz

Monika Romanowicz: Specjalnie szukaliśmy takiego miejsca, żeby było miejsce dla naszych zwierząt. Mieszkaliśmy w bloku w Białymstoku, ale nie mieściliśmy się już z tyloma zwierzakami. Obecnie mamy 20 kotów - stałych bywalców – które są już nieadopcyjne. To tak zwane koty powypadkowe bez łap, ucha, oka, ogona lub po prostu staruszki. Są też koty do adopcji w domu tymczasowym, bo taki też prowadzę. Obecnie mamy w sumie 35 kotów. Kotki, które damy radę oswoić, zsocjalizować, oddajemy do adopcji. Zazwyczaj to są małe kocięta, które nie miały szans na przetrwanie, które zabraliśmy z wioski, bo były chore np. na koci katar. Konsekwencją tej choroby są często wypadające oczy. Niestety, sporo ludzi nie dba o koty. Często mówią: „Mnożą się, to się mnożą, najwyżej łopatą zatłukę i zakopię lub utopię". Takie są realia. Dlatego jeżdżę po wioskach i staram się uświadomić, że sterylizacja jest potrzebna. Teraz jest już lepiej, świadomość wzrosła, często ludzie sami dzwonią, zgłaszają się. Na początku miałam trudności, żeby kogokolwiek przekonać. Trzy lata temu to był horror.

DS: Czyli trzy lata temu zamieszkaliście w Podozieranach i zaczęliście jeździć od wioski do wioski, żeby rozmawiać z ludźmi na temat sterylizacji kotów?

MR: Tak, jeździłam, rozmawiałam, prosiłam. Niektórzy podchodzili do tego bardzo sceptycznie, bali się, że będą musieli zapłacić. A koszty pokrywa nasza fundacja. Gmina Gródek też nam bardzo pomogła, dała środki na sterylizację. Powiem szczerze, że nawet niemałe jak na taką niedużą gminę. Jestem bardzo zadowolona z Gminy Gródek. Udało nam się również do tego włączyć Gminę Michałowo, bo wcześniej nie było w niej takiego programu. Właśnie z tymi dwiema gminami współpracuję. Co mi się uda wywalczyć, to dla kotów. W tej chwili będziemy występować z pismami na budżet na następny rok. Bo bardzo nam zależy, żeby środki na sterylizację zostały zwiększone. Oprócz tych gminnych pieniędzy na sterylizację kotów w gminie Gródek z fundacji przeznaczono ponad 5 tysięcy. O kosztach leczenia nawet nie wspomnę. Sterylizacja jest ważna również z tego względu, że zapobiega chorobom przenoszonym między kotami (koci HIV oraz białaczka). Nie skazujemy wtedy zwierząt na śmierć w męczarniach.

DS: Czy cała rodzina jest zaangażowana w sprawy fundacji?

MR: Tak, moja trójka dzieci bardzo się angażuje. Najmłodsza córka, która jest w 5 klasie bardzo chętnie ze mną jeździ po okolicy i to dzięki niej często udaje mi się cokolwiek uzyskać od ludzi. Na przykład wiele razy prosiłam pana w Wiejkach o sterylizację kotek, ale on w ogóle nie chciał się na to zgodzić. A jak wkroczyło do akcji moje dziecko, kotki od razu pojechały do sterylizacji, a maluchy do leczenia.

DS: Ale trochę Pani wyręcza tych ludzi, jeśli chodzi o sterylizację. Nie dość, że nie płacą za to, to jeszcze Pani kotki zawiezie, odwiezie.

MR: Ale inaczej nie da rady. A mi jest po prostu żal tych zwierząt. W tym roku przywiózł mi pewien pan ciężarną kotkę do sterylizacji, która następnego dnia się okociła i została u mnie z tymi kociakami. Kociaki poszły w świat, ale ona jest nieadopcyjna. Jeśli trafia do jakiegoś domu, zaraz do mnie wraca. Mam u siebie dwie kozy uratowane od śmierci, owcę, sukę ze schroniska, która była niemiłosiernie pogryziona przez psy.

DS: Czy da się utrzymać z pracy w fundacji Kotkowo?

MR: Ja jestem wolontariuszką. Robię to z własnej inicjatywy, nie dostaję np. pieniędzy na paliwo. Od fundacji otrzymuję karmę dla kotów, które są u mnie tymczasowo. A koty, które mam na stałe, karmię za własne pieniądze. Marzę o tym, żeby zrobić Kociarnię z prawdziwego zdarzenia, bo na razie koty przebywają w domu. Na pewno musi to być ogrzewany budynek, zabezpieczony, będziemy próbowali pozyskać środki na ten cel. Budynek gospodarczy, który można

by na to przeznaczyć mam na podwórku, niestety, jest w bardzo złym stanie.

DS: Może po tej rozmowie ktoś z mieszkańców naszej gminy zechce pomóc. W jaki sposób może to zrobić, co jest potrzebne?

MR: Najważniejsze, żeby dawali koty do sterylizacji i nie robili z tym trudności. W najbliższych dniach zostanie zorganizowana w przedszkolu i szkole akcja pomocy. Będą też pogadanki, bo przez najmłodszych najłatwiej jest dotrzeć do tych starszych. A wiadomo, czym skórka za młodu nasiąknie… Można przynosić żywność. Może ktoś kiedyś miał kota, a teraz nie ma i zostały po nim np. kuweta, kontener, posłanie. Bardzo potrzebujemy podkładów jednorazowych, które można kupić w aptece. Jest sporo ludzi, którzy dokarmiają koty już wysterylizowane i potrzebują pomocy w zakupie żywności. Fajnie, że Gmina Gródek ma fundusze, żeby wspomagać żywnością. Trzeba się tylko zgłosić do Urzędu. Bardzo mi się to podoba, chociaż sama nie występuję z tym do Gminy, są ludzie w gorszej sytuacji. Muszę koniecznie wspomnieć, że pomaga nam dr Jakub Chojnowski lecznica w Michałowie oraz wiele lecznic w Białymstoku. Bez ich pomocy nie dalibyśmy rady.

DS: Jak się mieszka w Podozieranach?

MR: Super. To jest moje miejsce na ziemi. Ja przez całe życie chciałam mieszkać na wsi. I trzy lata temu kupiliśmy stare siedlisko. Moi dziadkowie pochodzą z gminy Gródek i stąd zostali wywiezieni na Syberię. I chociaż tu już nie wrócili, to zawsze mnie w te rejony ciągnęło, m.in. ze względu na lasy i przyrodę. Drudzy dziadkowie są z Potoki. Trochę angażuję się w sprawy wsi, ale nie mam zbyt wiele czasu.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk ▲

Tak to było. Święta Bożego Narodzenia


Fot. archiwum J. Cimochowicza

Przy wyliczaniu świąt na dany rok, zaczynano zwykle od świąt Bożego Narodzenia. Powinno się właściwie zaczynać od Nowego Roku, ale w dawnych czasach Nowy Rok nie był tak uroczyście obchodzony jak obecnie. W przeszłości zrósł się ze świętami Bożego Narodzenia i był traktowany jako jedno święto.

W okresie przedświątecznym obowiązywał wszystkich post. Gdy nadchodziła wigilia (w tradycji katolickiej 24 grudnia, prawosławnej 6 stycznia) w chłopskich chatach większość przygotowań do świąt była już zakończona. Wysprzątane izby lśniły czystością. Gospodynie piekły chleb wcześniej i przykrywały go białym płótnem. Wypieki były wciąż świeże, ponieważ dodane do mąki kartofle długo utrzymywały w cieście wilgoć. W skrzyniach, kufrach czy też szafach leżały pachnące czystością ubrania, na łóżkach leżały prześcieradła i pierzyny. W wigilię wolno już było czynić tylko ostatnie przygotowania do wieczerzy. Wszystkie prace należało wykonywać powoli i ostrożnie. W wigilię wypadało wstać wcześnie, aby zdrowie dopisywało przez cały rok. Do świątecznych przygotowań należało również ubieranie choinki. W wielu wsiach zwyczaj ten zaczęto praktykować w XX w. Przed II wojną światową stawiano choinki w dworach, domach zamożnych gospodarzy, czy też osób postępowych. Po wojnie i w kolejnych latach choinki były już w większości domostw, szczególnie tam, gdzie były dzieci. W przeddzień wigilii przynoszono z lasu choinkę, którą dzieci ubierały po południu. Czasem pomagali im dorośli. Najpierw zakładało się gwiazdę, potem ręcznie robione zabawki wykonywane ze słomy, bibułek i kolorowych papierów. Robienia zabawek choinkowych dzieci uczyły się w szkołach przed świętami na lekcjach zajęć praktycznych. Począwszy od lat 60. na choinkach zaczęto wieszać kupowane bombki i zakładać lampki elektryczne. Przedtem na choinkach zapalano świece, które niekiedy były źródłem pożarów. Jedna z rozmówczyń(Zofia, rocznik 1924) wspominała, że w jej wsi przed II wojną nikt nie stawiał choinek. Jedna z matek koleżanek wpadła na pomysł, aby postawić i przystroić choinkę. W tym celu pojechała do Gródka i kupiła u Żyda kolorowe papiery. Zaprosiła koleżanki dwóch córek, aby pomogły udekorować drzewko. Dziewczynki zrobiły łańcuchy ze słomy, surowe ziemniaki owinęły kolorowym papierem i zawiesiły na choince.

W wigilię nie jadano obiadu, niektórzy nawet pościli do kolacji. Wraz z pierwszą gwiazdką cała rodzina zasiadała do wieczerzy wigilijnej. Spożywano ją w kuchni, gdyż tu było najcieplej i najprzytulniej. Na ławach lub na stołach rozściełano siano i przykrywano je białym płótnem lub ręcznikiem. W kącie pod obrazami, ikonami stawiano snopek nie młóconego zboża. Wieczerza rozpoczynała się od modlitwy, dzielenia się opłatkiem lub prosforą i składania życzeń. Gospodynie od razu stawiały na ławie wszystkie potrawy, aby podczas kolacji już nie wstawać. Ilość potraw wigilijnych nie odbiegała od codziennego menu. W naszych warunkach była to postna zupa grzybowa. Kutię przyrządzano z pęczaku, maku, odrobiny cukru czy też miodu. W zamożnych rodzinach zaczęto dodawać do niej rodzynki. Jeśli gospodyni nie było stać na kupno cukru, do kutii dodawano sacharynę. W rodzinach pochodzących z Polski centralnej przygotowywano kluski z makiem. Mogły to być placki z maki, wody, cukru, soli i sody wypiekane na fajerkach. Niektórzy, bardziej zamożni, spożywali śledzie z dodatkiem oleju lnianego i cebuli. Nie mogło również zabraknąć ziemniaków ugotowanych w mundurkach, kisielu z maki owsianej, czy też żurawinowego. Wieczerza wigilijna nie trwała długo. Po jej zakończeniu nie sprzątano ze stołu. Resztki jedzenia pozostawały do rana, aby w nocy mogły się pożywić dusze bliskich zmarłych. W niektórych rodzinach praktykowano zwyczaj, iż po kolacji wigilijnej dawano bydłu opłatek i po łyżce każdej potrawy. Wierzono, że o północy zwierzęta przemawiają ludzkim głosem. Przed północą rodziny udawały się na uroczyste bożonarodzeniowe nabożeństwa. Następny dzień nie był już tak uroczysty. Można było sobie podjeść trochę mięsa, tłuszczów, ale nie za wiele jednak. Była to kapusta z mięsem, kisiel owsiany okraszany, mięso gotowane lub pieczone, ziemniaki z mięsem i sosem.

Świat ludzi obchodzących święta Bożego Narodzenia w przeszłości był skromny i bardzo mocno związany z religią. Obowiązywały liczne zakazy, nakazy, które traktowano bardzo poważnie. Nie było mowy o pośpiechu, który w dzisiejszych czasach jest wszechobecny. Jest jednak coś, co łączy przeszłe i przyszłe pokolenia, to uczucie wielkiego szczęścia i wzruszenia, jakiego doznajemy siadając do wigilijnego stołu.

Janusz Cimochowicz ▲

W ogrodzie i kuchni. Odcinek trzydziesty ósmy.
Las w szkle

Mój drogi czytelniku, należysz do grona optymistów, którzy oczami wyobraźni widzą puszysty śnieg, który okrywa wszystko bialutką kołdrą? Uwielbiasz szron, który oblepia gałęzie i tworzy z nich małe dzieła sztuki, nie boisz się orzeźwiającego mrozu, który rysuje wzory na szybach i rumieńce na policzkach? A może drżysz już na samą myśl o zimie, wilgoci i ciemnych dniach, kiedy na słońce nie ma co liczyć? No cóż. Nadchodzi zima, ze wszystkimi przykrościami, ale też przyjemnościami, z których chyba największą jest oczekiwanie na Boże Narodzenie i związane z nim, mnóstwo czynności. Na razie jednak mamy trochę czasu, jeszcze znajdujemy się w porze przejściowej – podobnie jak przyroda. A czy pisałam Wam, że od września tego roku mamy w domu las, a dokładniej las w szkle. To nie jest żart. To szczera prawda. Dzięki córce, która ufundowała mi udział w profesjonalnych warsztatach z Tomkiem Wardeckim mamy niezwykłą, wręcz unikatową ozdobę wnętrza. Kiedy tylko trafiłam na warsztaty z tworzenia takich słoików, byłam przeszczęśliwa, bo oto właśnie nadarzyła się okazja dowiedzenia się czegoś więcej o świecie w szkle. Ku mojemu zaskoczeniu okazało się, że zbudowanie takiej biosfery nie jest wcale rzeczą trudną. Powiem Wam nawet, że planuję zrobić kilka takich słoików i rozdać je przyjaciołom w podarunkach, do czego i Was namawiam. Zobaczcie jak w prosty sposób zrobić taką



Fot. Barbara Niczyporuk

niezwykłą, samowystarczalną biosferę we własnym domu. Potrzebujemy: szklanego naczynia z dość szczelnym zamknięciem, najlepiej korkowym lub szklanym z uszczelką, może być też niezamykane; ziemię do kwiatów uniwersalną; węgiel aktywowany z apteki; mech (do kupienia w kwiaciarni lub na giełdzie kwiatowej – pamiętajcie, że mech jest pod ochroną i nie można go wynosić z lasu); mini roślinki (warto wybrać rośliny cieniolubne, tzn. takie, które preferują światło dozowane lub rozproszone czyli, które w takich warunkach rosną bardzo dobrze: paprotka, widliczka, bluszczyk, skrytokwiat, fitonia); kilka garści drobnych kamieni lub keramzyt; szyszki, kilka patyków i 2-3 średnie kamienie do ozdob. Wykonanie jest proste i każdy, kto kiedykolwiek sadził rośliny domowe, bez problemu sobie z nim poradzi. Najważniejsza jest pielęgnacja. Pamiętajcie. Starajcie się trzymać las z dala od bezpośrednich promieni światła. Zdecydowanie lepiej będzie mu służyć światło rozproszone. Nie przestawiaj gotowego lasu z kąta w kąt. Las jest wrażliwy na zmianę otoczenia. Wybierz jedno miejsce i staraj się go nie zmieniać. Obserwuj, co się dzieje wewnątrz lasu i reaguj. Spoglądaj na kolor ziemi. Jeżeli zauważysz, że jest wysuszona i jasna, wyciągnij korek i dodaj trochę wody. Jeśli zobaczysz pojawiającą się pleśń, otwórz las i postaraj się ją usunąć, przy zbytniej wilgotności rośliny zgniją. Jeżeli przy wypełnianiu naczynia ziemią, brud osadzi się na szkle od wewnątrz, przetrzyj go delikatnie jednorazowym wacikiem. I to tyle, albo aż tyle. Kochani, codzienne obserwowanie takiego lasu, przy porannej kawie jest naprawdę bardzo miłe. A gdy za oknem będzie już taka prawdziwa zima, ze skrzypiącym mrozem pukającym do drzwi, zapomnijmy o nim. Niech sobie puka. Grzejmy się filiżanką barszczu, grzańca, a może… światłem świec. Życzę wszystkim wyciszenia się i refleksji oraz magicznych chwil z rodziną i przyjaciółmi.

Barbara Niczyporuk ▲

Listy do Redakcji

Pytała Pani jak to jest z prenumeratą „Wiadomości Gródeckich" przez przyjezdnych, którzy kupili siedliska w gminie Gródek. Jestem właśnie taką osobą. Kilka lat temu kupiliśmy siedlisko z domem i budynkami gospodarczymi do remontu, a nieco później osiedliliśmy się tu razem z mężem na stałe. Wcześniej nie byliśmy związani w żaden konkretny sposób z Ziemią Gródecką - nie mieszkali tu nasi przzodkowie, nie mieliśmy bliższego kontaktu ani z tutejszymi mieszkańcami, ani z używanym na tych terenach językiem białoruskim. Co prawda nie mieszkaliśmy daleko, bo w Białymstoku, ale tutejsze tereny znaliśmy głównie z wypadów turystycznych lub na grzyby. Ale do rzeczy - „Wiadomości Gródeckich" nie prenumeruję, czasami kupuję pojedyncze wydania, ale czytam niemal od deski do deski w ściąganych co miesiąc PDF-ach. Dowiaduję się z pisma wielu interesujących rzeczy, tych z dawnych czasów i tych bieżących. A jestem ciekawa wszystkiego, co się tu dzieje.

Temat do opisania w „Wiadomościach Gródeckich"… To może o kotach, ogólnowiejskich, półdzikich, które mogłyby w Wigilię powiedzieć, co myślą o nas, ludziach. W minionym roku 2017 w naszej niewielkiej wsi rozmnożyły się w sposób nie do ogarnięcia. Przyszło na świat ładnych kilka miotów ślicznych maluchów. Gdy nieco podrosły, okazało się, że razem z dorosłymi kotami jest ich taka ilość, że mieszkańcy nie są w stanie ich wykarmić, ani odpowiednio o nie zadbać. Na prośbę jednej z mieszkanek wsi, temat podjął Urząd Gminy. We współpracy z Fundacją „Kotkowo" zostały odłowione maluchy do adopcji, a dorosłe do sterylizacji i w miarę potrzeby także przeleczenia. Po zabiegach dorosłe koty wróciły do wsi. Gmina wsparła i wspiera nas nadal także suchym pokarmem dla kotów. Wieś liczy bardzo niewielu stałych mieszkańców. Późną jesienią zostaje nas tu garstka, ale sezonowi mieszkańcy też biorą udział w opiece nad kotami - przy każdej okazji albo sami je dokarmiają, albo nam podrzucają pokarm. Wspólnymi siłami sytuacja została opanowana i sądzę, że wszyscy zasłużyliśmy na przyjazne kocie miau w Wigilię.

pozdrawiam
Dorota Z.

List otwarty do złodzieja kłódek

Dlaczego zabrałeś nasze kłódki „miłości" z mostu nad rzeką Supraśl , pomiędzy wsiami Królowe Stojło i Słuczanka? Kiedy to robiłeś , w dzień czy w nocy? Sam czy z kolegami? Co z nimi zrobiłeś? Może wrzuciłeś je do rzeki, tak dla zabawy ? Powiedz to nam.

Kłódki te zawiesiliśmy wspólnie, wszyscy razem. Ja swoje pierwsze, zawiesiłem z rodziną 28.07.2018 roku. Później zawiesiły też je inne osoby, podczas „Imienin Sońki". Było już ich kilkanaście. Była to wspaniałe wspólne spotkanie na moście. Pisała o tym prasa , były też relacje w TV. Ludzie się cieszyli. Były one też podpisane inicjałami osób.

Według legendy zwyczaj wieszania takich kłódek pochodzi z Florencji. Uczniowie szkoły Sanita in Costa San Giorgio zabierali kłódki ze swoich szafek szkolnych i wieszali je z wyznaniami miłosnymi na Ponte Vecchio. Zwyczaj został spopularyzowany przez pisarza Federico Moccia w powieści „Tylko ciebie chcę „(Ho voglia di te) z 2006 roku.

A ja chciałem, aby ten most, położony dość daleko od dróg, był ponownie miejscem spotkań, tak jak kiedyś. A nawet, aby fotografowie przyjeżdżali robić tu ślubne zdjęcia młodym parom.

Mosty są potrzebne. Łączą dwa brzegi, łączą ludzi.

Kłódki można zniszczyć ale więzi międzyludzkich nie. Nie możne zabrać miłości !

A jeśli masz inny pomysł, to proszę podziel się z nami. Chętnie przyjadę i wezmę w Twojej akcji udział.

Nie można zabrać miłości !

Nie wiem, czy o tym już wiesz.

Dariusz Żukowski

PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękuję licznemu gronu moich Wyborców, którzy w tegorocznych wyborach samorządowych oddali na mnie swój głos.

Niezmiernie cieszy mnie fakt, iż obdarzyli mnie Państwo tak dużym zaufaniem, udzielając swego poparcia. Tym samym pragnę zapewnić, że jako Radna Powiatu, będę pracowała dla dobra naszej gminy, okręgu wyborczego Gródek - Michałowo - Zabłudów, jak i całego powiatu.

Wszystkim Czytelnikom Wiadomości Gródeckich życzę spokojnych, radosnych Świąt Bożego Narodzenia, spędzonych w gronie najbliższych oraz spełnienia marzeń w nadchodzącym 2019 roku.

Z wyrazami szacunku
Anna Grycuk

PODZIĘKOWANIE

Wójtowi Wiesławowi Kuleszy
Przewodniczącemu Rady Gminy
Wieczysławowi Gościkowi
Radnym Rady Gminy Gródek
Za wykonanie ulicy Piaskowej od nr 1 do nr 10.

Składają wdzięczni Mieszkańcy.
Gródek, dn. 6.11.2018

Serdecznie dziękuję moim wyborcom za zaufanie.
Razem damy radę.

Z wyrazami szacunku,
A. Wysocki

Porada językowa

W listopadzie obchodziliśmy Święto Niepodległości i w różnych mediach często pojawiało się słowo państwo. Jest to rzeczownik wieloznaczny. W pierwszym znaczeniu państwo to inaczej kraj, w drugim to zwrot grzecznościowy dla grupy, w której są mężczyźni i kobiety. Poprawnie powiemy „Witam Państwa na naszej uroczystości", niewłaściwą formą jest: „Witam Państwo na naszej uroczystości". Powiemy „Swoje słowa kieruję do państwa Kowalskich" i „Pozwolą Państwo, że przedstawię państwa Nowaków". A na zakończenie życzę Państwu rodzinnych spokojnych Świąt Bożego Narodzenia.(im)

Irena Matysiuk

Porada weterynarza

PRAWDA CZY MIT? HO! HO! HO! WESOŁYCH ŚWIĄT ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU! ALE CZY ABY DLA WSZYSTKICH ?

Już tuż, tuż zbliżają się upragnione przez wszystkich Święta Bożego Narodzenia oraz przywitanie Nowego szczęśliwszego niż poprzedni roku. Z tego miejsca cała załoga Gabinetu Weterynaryjnego Jakub Chojnowski, życzy wszystkim czytelnikom oraz ich czworonogom wszystkiego najlepszego oraz dużo zdrowia ! Ano właśnie. Jest to okres bardzo szczęśliwy dla ludzi, ale czy jest taki także dla naszych czworonożnych przyjaciół ? Zapewne, z jednej strony tak! Jest to świetna okazja dla naszych pupili, żeby podwędzić, czy też dostać co nieco ludzkiego do jedzenia. Z tej strony zgodzę się, iż na pewno ucieszą się psie i kocie łasuchy. Tekst ten powstał, aby przypomnieć o kilku sprawach związanych z żywieniem zwierząt oraz, aby zapobiec poważnym chorobom i przypadłościom. Podczas Świąt Bożego Narodzenia szczególnie należy zwrócić uwagę na trzy podstawowe rzeczy. Po pierwsze pamiętajmy, iż zwierzęta towarzyszące NIE MOGĄ jeść wyrobów pieczonych, smażonych, wędzonych, a także przyprawionych. Wpływa to bardzo negatywnie na proces trawienia oraz uszkadza takie narządy jak wątroba, trzustka, nerki czy też serce. Do tego przy przejedzeniu bardzo często pojawiają się zaparcia, które nie rzadko trzeba usuwać chirurgicznie.

Kolejną rzeczą, która może wydawać się dziwna z perspektywy właściciela, ale już nie tak dziwna z naszej - lekarzy weterynarii jest jedzenie przez zwierzęta ozdób choinkowych. Należy bardzo dokładnie przyjrzeć się, czy szczególnie nasze kociaki nie mają apetytu na wszystkie wiszące na choinkach łańcuchy, włosy anielskie itp. Nie wiadomo do końca dlaczego, ale część z nich bardzo lubi połykać owe „rarytasy" . Niestety prawie zawsze jest to tragiczne w skutkach i nie rzadko ich usuwanie kończy się również zabiegiem chirurgicznym.

Trzecią, najbardziej oczywistą, a zarazem pomijaną sprawą są dania gorące. Należy uważać, gdzie je stawiamy oraz ograniczyć do nich dostęp naszym czworonogom. Bardzo często niestety zdarzają się poparzenia przewodu pokarmowego - po wypiciu, bądź zjedzeniu gorącej potrawy oraz poparzenia skóry po zrzuceniu na siebie gorącej potrawy. Zostaje jeszcze „świetna" zabawa Sylwestrowa, na którą wszyscy szykujemy się od dłuższego czasu. Świetna zabawa dla Nas, nie oznacza takiej samej dla naszych zwierzęcych przyjaciół. Po pierwsze, o ile jest to możliwe, pamiętajmy o zrezygnowaniu z puszczania petard! Znaczna część zwierząt domowych jak i gospodarskich bardzo boi się samych wybuchów jak i towarzyszących im rozbłysków. Zamieńmy petardy na zimne ognie! Na szczęście istnieje bardzo wiele środków farmaceutycznych, dzięki którym możemy złagodzić strach naszych pupili przed wybuchami. Leki te działają uspokajająco, natomiast aby działały prawidłowo, musimy zacząć podawać je około 2 tygodnie przed zdarzeniem. Jeżeli o tym zapomnimy nigdy nie jest za późno i nawet w dniu samego święta możemy zwierzakom dopomóc kupując mocniejsze tabletki. Co jeszcze możemy zrobić w dniu sylwestra ? Kilka godzin przed samą zabawą należy zabrać zwierzę na długi spacer - nie spuszczając go pod żadnym pozorem ze smyczy. Jeżeli obawiamy się ucieczki psa, można go zawczasu oznakować mikrochipem, ew. obrożą z podanym adresem i numerem telefonu do właściciela. Na czas wystrzałów pozwólmy wszystkim psom, nie tylko tym domowym, schronić się w wygłuszonych zabudowaniach. Należy zasłonić okna, zamknąć drzwi, natomiast same wybuchy możemy zagłuszyć np. radiem. Spróbujmy odwrócić psią czy też kocią uwagę od wybuchów, np. jego ulubioną zabawą. Pamiętajmy również, by nie krzyczeć na pupila, ale także, aby go nie pocieszać - ponieważ wzmacnia to niewłaściwe zachowanie.

Pamiętajmy więc, że nie wszystko, co jest przyjemne dla nas, jest takie również dla naszych czworonożnych przyjaciół.

Jeżeli nurtują Państwa jakieś pytania, na które chcielibyście przeczytać odpowiedź na łamach Wiadomości Gródeckich serdecznie zapraszamy do napisania na adres weterynarzchojnowski@gmail.com. Na wszystkie chętnie udzielimy odpowiedzi.

Pozdrawiam serdecznie
lek. wet. Jakub Chojnowski

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny". Gazeta miejscowa. Ukazuje się raz w miesiącu. **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Dorota Sulżyk (redaktor naczelna), Radosław Kulesza (skład i łamanie). **Współpracują**: Jerzy Sulżyk (korekta), Irena Matysiuk, Wiera Tarasewicz, Magdalena Łotysz, Małgorzata Zbyryt (Nadleśnictwo Waliły), Barbara Niczyporuk, Marcin Tur (asystent naukowy na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej), Janusz Cimochowicz, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku. **Adres redakcji**: ul. A.G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. 600 051 441, e-mail: dsulzyk@gckgrodek.pl, **www.gckgrodek.pl**

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania. Gazetę można kupić w sklepach na terenie gminy Gródek, bądź zamówić prenumeratę (4 zł + 2,50 zł koszt wysyłki - cena za jeden miesiąc)

Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury. Numer złożono 17.12.2018 r. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.

OGŁOSZENIA

▼ **SPRZEDAM** mieszkanie w bloku po gruntownym remoncie (62 m²), cena 90 tys. do negocjacji. tel. 510 355 238

▼ **KUPIĘ** grunt rolny w Gminie Gródek, tel. 791 567 539

▼ **USŁUGI TAPICERSKIE** Piotr Sokołowski - Załuki tel. 504 441 220

ZAPRASZAMY DO WYSYŁANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gródku apeluje do mieszkańców Gminy Gródek

Zima to bardzo trudny czas dla nas wszystkich, w szczególności dla osób bezdomnych, niepełnosprawnych, osób starszych, przewlekle chorych, samotnych, a także dla rodzin pozbawionych możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Ten czas niesie za sobą liczne zagrożenia takie jak: nagłe i znaczne spadki temperatury, opady i silny wiatr, które mogą zagrażać życiu i zdrowiu naszych mieszkańców. Dlatego też prosimy o zwrócenie szczególnej uwagi na osoby i rodziny, które mogą potrzebować pomocy i sygnalizowanie odpowiednim służbom o występującym zagrożeniu życia i zdrowia ludzi przebywających na terenie naszej gminy.

- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gródku
  ul. Fabryczna 8 lok. 2, 16-040 Gródek
  tel.: 85 7180127
- Posterunek Policji w Gródku
  ul. Michałowska 7, 16-040 Gródek
  tel. 85 6704133
- Numery alarmowe: Europejski Numer Alarmowy - 112, Policja – 997, Straż Pożarna – 998, Pogotowie – 999
- Bezpłatna infolinia dla bezdomnych 800 444 989

